

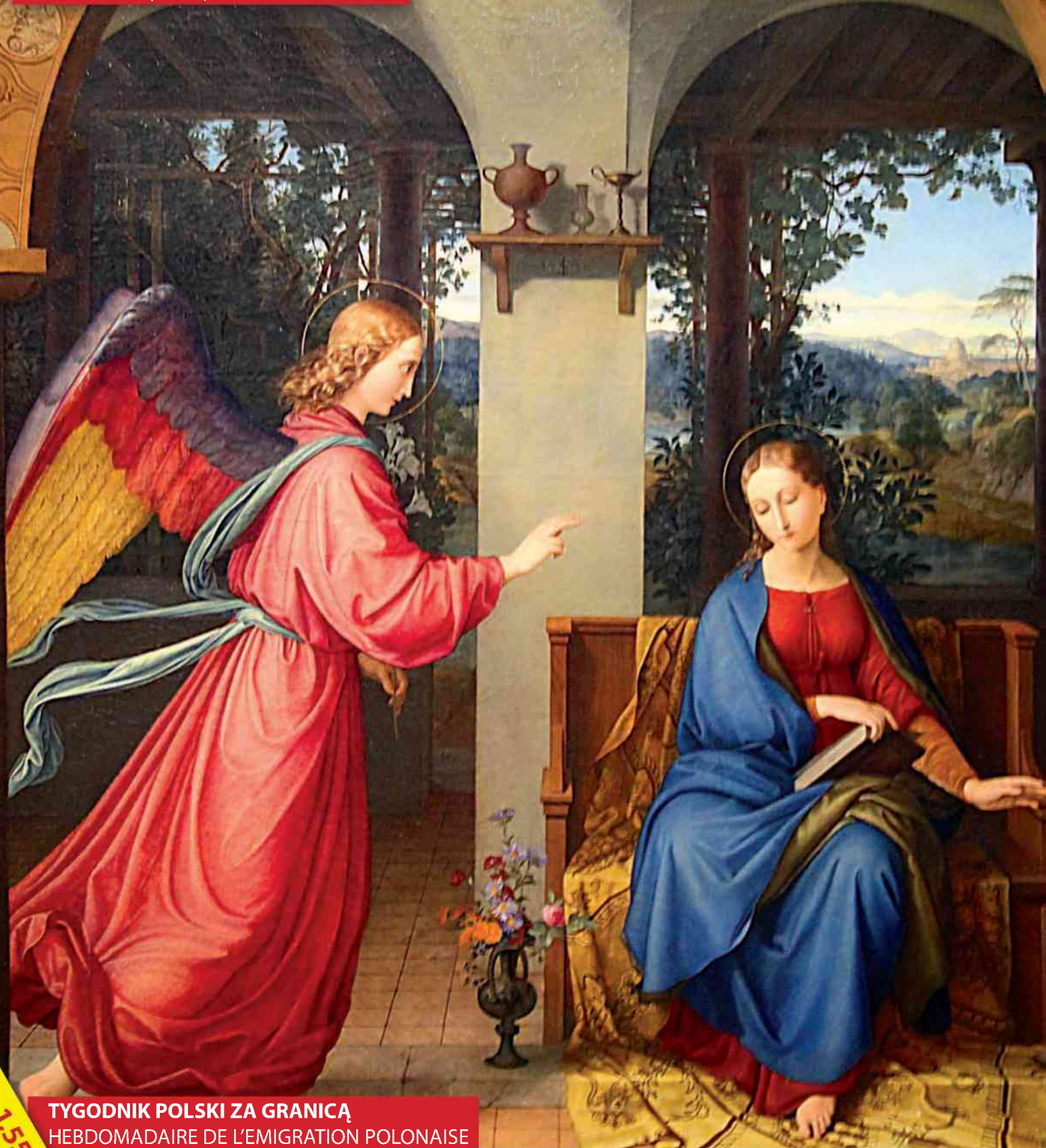
GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 12/2014 (2538) Rok LV 23.3.2014

Niech mi się stanie według twego słowa

Łk. 1,38



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

„Zwiastowanie” - J. Schnorr von Carolsfeld (1820 r.), Berlin (fot. T. Różycki)

1,55 €

Rozmyślania na Wielki Post (III)

ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz

Dążmy duchem i sercem do cnót kardynalnych

Umilowani Czytelnicy Głosu Katolickiego! Prawdziwe spotkanie z naszym Boskim i Trójosobowym Stwórcą in: piri je myślącego i zarazem wierzącego człowieka do intensywnej i zarazem twórczej pracy nad rozwojem własnego człowieczeństwa i to tak dalece, jak jest to tylko dla nas możliwe.



Rozważmy, zatem niezwykle życiodajną dla tej tematyki relację pomiędzy Chrystusem–Eucharystią i cnotami kardynalnymi. Dotykamy przy tym z jednej strony wspaniałej tajemnicy prawdziwej ludzkiej natury Jezusa, jako Syna Niepokalanej Dziewicy Marii a z drugiej uczymy się od samego Chrystusa, jako Syna Boga Ojca, życia opartego na mądrości, sprawiedliwości, umiarkowaniu i męstwie (...).

W Eucharystii, jako drugiej Osobie Boskiej dochodzi do najdoskonalszego spotkania Mądrości Boga i mądrości Człowieka. „Nadermnie”, pisze wspomniany św. Bernard, „stara się ktoś o cnotę, jeżeli ma nadzieję na znalezienie jej gdzie indziej, niż w szkole Pana, którego nauką jest wyższa uczelnia roztrpności, którego miłosierdziem jest jedyne dzieło sprawiedliwości, którego życie jest zwierciadłem umiarkowania, którego śmierć jest przykładem męstwa”. W tej szkole Mądrości Jezusowej, którego głównymi stacjami były: stacja odrzucenia w Betlejem; stacja ucieczki do Egiptu przed okrutnym prześladowcą Herodem; stacja surowego życia, ciężkiej pracy u boku, św. Józefa w Nazarecie; stacje nauczania mądrości w Ziemi Świętej; stacja niesprawiedliwego wyroku, stacja śmierci na Golgocie, wspaniałe stacje Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia oraz zstąpienia Mądrości Ducha Św. na Kościół, św., czyli na nas, są świętym pochodem Mądrości Boga–Człowieka przez ziemię. Ta Eucharystia–Mądrość uczy nas, by miłować Prawdę w całym życiu, w prześladowaniu, gonitwie codzienności, coraz częściej niestety poza granicami własnej Ojczyzny za codziennym chlebem, podczas ciężkiej pracy, w czasie swoich zwycięstw i w głębi naszych codziennych trosk, krzyży i samej śmierci. Zdarzało się, że Jezus nie odpowiadał na postawione pytania, a to tylko, dlatego, żeby nie zdradzić Prawdy. Norwid nadmienia nieprzypadkowo: Polsce i naszemu Narodowi „trzeba bardzo czystego powietrza prawdy”, (C.K. Norwid, *Dzieła*, t. 2, s. 317), inaczej rozum nasz umrze, tzn. zostanie oddzielony od wiecznego oglądu Prawdy Boga Najwyższego. Potrzeba nam uaktywnienia rozumu w kierunku Prawdy wcielonej, tj. ku Chrystusowi. Bowiemy rozum polski jest dzisiaj bombardowany duchowo, politycznie, społecznie i gospodarczo nieprawdą. Bez prawdy duch ludzki żyje iluzjami, fałszem, co prowadzi do całkowitego zaślamania się i śmierci. Taki duch, który będąc wolny świadomie zdradził Mądrość Boga nie otrzyma łaski wiecznego spotkania i szczęścia obcowania z odwieczną Mądrością Pana oraz mądrością aniołów i świętych. Zawierzajmy u stóp Eucharystii, czyli wcielonej Mądrości, rozum wszystkich Polaków oraz nasze narodowe dążenie do mądrości, byśmy nie tylko nigdy nie zesłi z drogi prawdy i mądrości, lecz byli gotowi płacić za tę drogę przyjaźni z Mądrością Chrystusową każdą cenę.

Eucharystia jest także odwieczną Sprawiedliwością i Ona najle-

piej wie, jak wiele niesprawiedliwości dzieje się na polskiej ziemi, w Europie i na świecie. Wg Arystotelesa sprawiedliwość jest najważniejszą ze wszystkich cnót kardynalnych, bowiem w relacji do Boga i do drugiego człowieka, jako bliźniego wyrażamy najbardziej namacalnie nasz osobisty kształt prawdy, dobra i miłości. Tak jak cnota sprawiedliwości jest dowodem na porządek w całej naszej osobie oraz w naszym życiu, tak jej brak jest dowodem na całościowy nieład i bałagan w głębinach naszej duszy, ciała, wobec Boga i bliźnich. Z tej racji Jan Paweł II nazwał XX w. – wiekiem największego dramatu ludzkości, który potraktował Boga, jako „wielkiego Nieobecnego”. Człowiek, odrzucając Prawdę Bożą, stał się poprzez swoje bestialskie okrucieństwa wobec drugiego najbardziej niebezpieczną istotą, przed czym przestrzegał wspomniany filozof Arystoteles. Sprawiedliwość to oddanie drugiemu, co się jemu należy. Takich postaw trzeba nam się uczyć codziennie, takie postawy trzeba wpajać od pierwszych chwil życia dziecka, pielęgnować je w naszych małżeństwach i rodzinach, zakładach pracy i biurach, w szkołach i na uniwersytetach, w polityce i całej kulturze ludzkiej. Nie można precyzyjnie zdradzić dobra wspólnego, jak np. poprzez niesprawiedliwą politykę, nie można być w gospodarce sprawiedliwym, jeżeli robotnik nie otrzymuje sprawiedliwej, tzn. rodzinnej zapłaty, zabezpieczenia świadczeń socjalnych, które należą do najcięższych kategorii grzechów, „wołających o pomstę do Nieba”. Tacy reprezentanci gospodarki i polityki rujnują życie ludzkie, obce i własne, choć w oczach świata uznawani są za potentatów władzy i pieniądza. Chrystus–Eucharystia wzywa nas do sprawiedliwości słowami: „Oddaj cesarzowi to, co należy do cesarza i Bogu to, co należy do Boga”. W chwilach zmagania z niesprawiedliwością kontemplujmy słowa Eucharystii: „Błogostawieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 10). (...).

Eucharystia uczy nas nadzwyczajnej drogi umiarkowania, wręcz niezwyklej rezygnacji na rzecz drugiego, jako siostry i brata w naszym Panu. Obecność Chrystusa na ziemi jest przecież tak trudną do objęcia umysłem rezygnacją z Nieba, bliskości Ojca i Ducha Św. oraz tylu wiernych sług, a nawet to ukrycie Bóstwa pod Człowieczeństwem jest wyrazem niezwyklej subtelności Boga wobec nas, by żaden z mieszkańców tej planety nie pomyślał, że Syn Boży ma coś więcej niż my przeciętni śmiertelnicy. To umiarkowanie aż do najintymniejszych granic uniżenia Boga–Człowieka, tak bliskie nam w Eucharystii, zachwyca nas, onieśmiela, jeśli pragniemy mieć więcej niż on w stajence Betlejemskiej lub na Golgocie. Klęcząc przed Eucharystią wędrujemy duchem do Betlejemu i na wzgórze Golgoty, by zrozumieć, jak niewiele potrzeba, by zdobyć szczyt i pałac wiecznego Domu. To tylko popędy są nie do zaspokojenia, bowiem mają już taką naturę po grzechu pierwotnym, czego niestety nie chcą zrozumieć ideolodzy *gender*, ale nasz wielki i nieśmiertelny duch potrafi je wykształcić, uformować, podporządkować sobie, a jeśli zaistnieje konieczność zdecydowanie przewyciężyć, by nie czyniły spustoszenia w naszej duszy i w całej naszej egzystencji chrześcijańskiej. Dramat ludzkości ma m.in. w tym swoją przyczynę, że w ostatnich wiekach pojawiło się wielu takich myślicieli, którzy dokonali usamodzielnienia i absolutyzacji popędów naszego ciała. W tej epoce myśli, historii i czynu ludzkiego żyjemy. Nabudowanie nauki na popędach oznacza odrzucenie i ukrzyżowanie prawdy na korzyść gloryfikacji kariery; ukształtowanie sztuki z pomocą li tylko popędów oznacza rozpad piękna i masową promocję brzydoty; oparcie polityki na popędach to walka na śmierć i życie o stanowiska i urzędy, zamiast spożytkować społeczne zaufanie i własne talenty na rzecz Narodu, państwa, dobra wspólnego Polaków. *ciąg dalszy na str. 9*



Telegram z... narażeniem życia

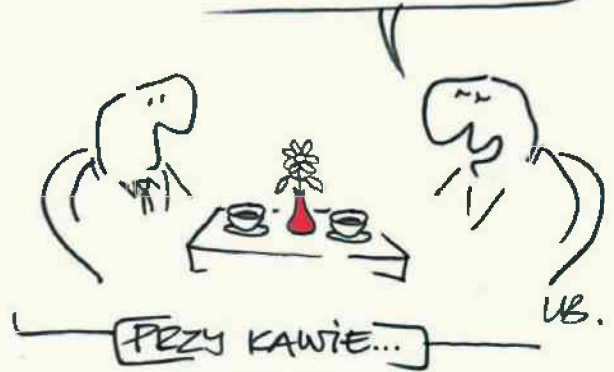


Wielki Post to święty czas, żęły z pełną premedytacją na jostrzajsze ostrze krytyki skierować w samego siebie; bo na codzień nie jębetnij od czci i wiary odsądzamy przecież – duży bardzo grzesznych i z psułych – bliźnich. Tymczasem jak się tak dobrze przyjrzeć w lustrze własnych myśli, słów i uczynków, no to chatko się robi na duszy i nie wiadomo gdzie uciec ze wzrokiem, bo trudno przejrzeć Prawdę prosto w oczy. Bo z jednej strony cnoty bardzo kardymalne – jakaś teoretyczna roztrępnosć, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo, i zaraz obok jeszcze świętosć życia. A w kor fronta,ji z tymi filarami człowieczeństwa, w samym środku prozy życia, my sami – jajs ty szemrani i kor formiści. Okaza je się rychło, jak tylko trochę bardziej wnikliwie przyjrzeć się sobie – tchórzliwi, słabi a fyszni, lekkomyślni i... igrający życiem, swoim i innych. Rzecz w tym, że sobie samym zu ykliśmy przykładać mian y moralne łagodnie i u sprawiedliwiu jaco, a bezkom promiśowi stajemy się dopiero gromiąc prymy pialnie tych... innych – oczywiscie zdemoralizowanych do sz piku kości, bezbożników i utrajujczy wstrętnych. Pewnie myśli sobie taki jeden z drugim – każdy z nas, że zab ja to tylko ten co abonjonista lub ten co w ymachu je nabitym pistoletem. A jak poi kum pla wodą czy po p jaku wozi nieletnie dzieci autostradą i z nadmierną prędkosćią to co? Może nie naraza życia na jświetszego? Ot, myli mu się widać własna ghpota z męstwem, sprawiedliwosć z egoizmem, umiarkowanie z biernością... wobec zła. Idź więc cisza, j i próbi j l ywać lępszym – Ty, z tamt j strony mu jęgo lustra!

P.O.

- PODOBNO PRZEWIDYWANA JEST POKOJOWA NAGRODA NOBLA DLA SIKORSKIEGO ZA... UKRAINEJ

russ. Leszek Biernacki



Z SATYRYCZNEJ TEKNI

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | W duchu odpowiedzialności – str. 5
- | Francja przed wyborami – str. 6
- | Szalony dla Boga – str. 10
- | Modlitwa Rafała Blechacza – str. 11
- | LOTAN pour nous – str. 13

Bezzębna Europa i Putin jak Hitler

Marek Brzeziński

To pierwsze odnosi się do całkowitego braku konkretny j i stanowczy j reak,ji ze strony Unii Europejskiej, którą lęk przed moskiewskim niedźwiedziem zagnał w kozia róg. To drugie to porównanie zaczerpnięte z poważny j francuski j prasy, w którym widzi się paralele między na padem III Rzeszy na Czechosłowacja i zagarnięciem w 1938 r. Sudetów, a anek,ją przez Putina Krymu, bo, że tak się stanie przy akom,paniamencie przestę,porwania z nogi na nogę dri pęcują j w mi jscu Europejski j, co do tego nikt nie ma wąpłiwosći.

Putin stosuje identyczny scenariusz wobec Czuzji, Mołdawii i teraz Ukrainy, taki sam jak Hitler w przypadku Czechosłowacji. Kreml plujący kłamstwami i zięjący nienawisćią do Kijowa, za to, że ten chciał się zwrócić w kierunku Europy, przypomina Goebbelsa atakującego Czechów. Argumenty w obydwu przypadkach – Sudetów i Krymu – są identyczne: obrona niemieckiej i rosyjskiej mniejszości. Komisja w Dumie zajmująca się Rosjanami mieszkającymi poza krajem to do złudzenia biuro Ribbentropa ogłaszające mobilizację Reichu na rzecz diaspor niemieckich. Identyczne metody, identyczne motywacje i

przestanki, identyczne liczenie na brak stanowczy j reak,ji ze strony Europy. Trudno się zatem dziwić, że III Rzesza i Związek Radziecki tak łatwo się dogadały w sprawie rozbioru Polski, i podpisano Pakt Ribbentrop – Mołotow. Wkraczająca na zagarnięte tereny Rzeczypospolitej najeźdźcza Armia Czerwona też „wyzwalała uciemiężone, bratnie narody”. Nie ma także żadnej różnicy między postępowaniem Stalina i Putina, między ZSRR a Rosją. Analogie z inwazją radziecką na Czechosłowację w 1968 roku i Rosji na Krym, należą do niepodległego i suwerennego państwa są zbyt oczywiste.

ciąg dalszy na str. 9



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ **Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!**

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

III Niedziela Wielkiego Postu

EWANGELIA

J 4,5–42

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus przybył do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które Jakub dał synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła tam kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: „Daj Mi pić”. Jego uczniowie, bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: „Jakżeż Ty będąc Żydem prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?” Żydzi, bowiem nie utrzymują stosunków z Samarytanami. Jezus odpowiedział jej na to: „O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: «Daj Mi się napić», prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”. Powiedziała do Niego kobieta: „Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże, więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie, i jego bydło?” W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: „Každy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”. Rzekła do Niego kobieta: „Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać”. A On jej odpowiedział: „Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj”. A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: „Dobrze powiedziałaś: «Nie mam męża». Miłaś, bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą”. Rzekła do Niego kobieta: „Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jeruzolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga”. Odpo-

wiedział jej Jezus: „Wierz Mi, niewiasto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jeruzolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem, już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, i takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba, więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie”. Rzekła do Niego kobieta: „Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko”. Powiedział do niej Jezus: „Jestem Nim Ja, który z tobą mówię”. Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Jednakże żaden nie powiedział: „Czego od niej chcesz?” lub „Czemu z nią rozmawiasz?” Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła tam ludziom: „Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?” Wyszli z miasta i szli do Niego. Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: „Rabbi, jedź!” On im rzekł: „Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie”. Mówili, więc uczniowie jeden do drugiego: „Czyż Mu, kto przyniósł coś do zjedzenia?” Powiedział im Jezus: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: «Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?» Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak, iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu, bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Ja was wysłałem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście weszli”. Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: „Powiedział mi wszystko, co uczyniłam”. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam, zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: „Wierzimy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne, bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata”. □

Ugaszone pragnienie – „O gdybyś znała dar Boży”.

Jesteśmy już prawie w połowie Postu. Zabiegani, zmęczeni życiem, pracą, sprawami, problemami i wędrówką przez naszą szarą codzienność jesteśmy za prośbą przez dzisiejszą Ewangelię, aby zatrzymać się, usiąść z Jezusem i przeżyć: spotkanie naszego życia. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni”.

Ta historia jest pięknym obrazem wielkopostnych rekolekcji, które mają być czasem zatrzymania się i spotkania z Panem, który już na nas czeka przy studni, przy źródle wody żywej. Jezus czeka w najgorętszej porze dnia. Podobnie w naszym życiu terminy nam nie pasują, godziny nam nie odpowiada i czas jest gorący, praca, problemy finansowe, masę spraw itp., itd. Cała historia toczy się w Samarii, czyli krainie pogańskiej. Podobnie my żyjemy w świecie pogańskim, zanurzeni i rzucający w obcy Bogu świat.

Jezus wybiera miejsce i czas. Oczekuje na niby przypadkową kobietę, ale to właśnie na tą samarytankę czeka. Przypadkowa kobieta, jak każdy z nas. Przychodzi i spotyka Jezusa, który prosi ją, samarytankę, pogankę o wodę, nie mając czerpaka, prosi ją. Niesamowite pragnienie Boga, aby wejść w relację z człowiekiem. On chce, abyś coś uczynił, pokonał barierę, jaka dzieli ciebie od Niego. Ciebie, katolika-poganina od Jezusa – świętego. Abyś pokonał siebie, otworzył się na to, co chce ci ofiarować. Bóg prosi, zaprasza do wejścia w dialog, do uczynienia czegokolwiek, co cię otworzy na Niego. Najważniejszy warunek

dobrego przeżycia rekolekcji wielkopostnych to otworzyć się na propozycję Boga, uczynić coś żeby pokonać przeszkody w sobie, żeby podać Panu czerpak.

Często jest tak, że nie chcemy rozmawiać z Panem, tak jak samarytanka, która wymawia się przeszkodami, nie chce pokonać swoich stereotypów, złych przyzwyczajęń, myślenia czy postaw oraz fałszywego obrazu Boga: „Jakżeż Ty będąc Żydem prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?”. Ona przyszła tylko po wodę, nie chce nic zmieniać, rozmawiać z obcym człowiekiem. Wpuszczać Go w swój świat, który sama sobie poukładała. Świat, którego strzeże i do którego się już przyzwyczaiła. Jezus nie przestaje walczyć niejako o spotkanie na płaszczyźnie serca z tą kobietą. Jest natarczywy w rozmowie i w proponowaniu jej odkrycia czegoś nowego.

Pan się nie poddaje i mówi do niej: „O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: «Daj Mi się napić», prosiłabyś Go wówczas, a dałby Ci wody żywej”. Jezus ma dla niej, jak również dla każdego z nas niesamowitą propozycję, która na dodatek jest niespodzianką. To musi być coś niesamowi-

tęgo. A ona się z Nim droczy, mając czerpak niejako kpi sobie z Niego, jak możesz mi dać wody żywej skoro nie masz czerpaka. Nasza relacja z Bogiem jest często podobna, gdy mówimy, jak do tej pory nic nie uczyniłeś w moim życiu, to Ciebie nie ma, skoro mnie nie wystuchałeś nie jesteś dobrym Ojcem. Skoro cierpię, przeżywałem lęki i depresje, kompleksy i upokorzenie to nie możesz mi pomóc, bo ja się modlę do Ciebie i wołam, a ty milczysz, śpisz, jesteś nieobecny. Lecz zauważ, że to Samarytanka ma czerpak. Jezus wyciąga do niej rękę, a ona nie podaje mu swojej. To zaproszenie Boga autentyczne do swojego życia jest otwarciem się i zgodą na Jego logikę. Ty pragniesz czegoś innego, a On ci proponuje coś o wiele większego. I to ją zaciekawiło ostatecznie. Czy wiesz, co Bóg proponuje tobie? Czy rozumiesz, jaki dar chce ci ofiarować? Czy masz pragnienie?

Jezus widzi życie Samarytanki, widzi jej serce, jej nienasyconie. Cała sceneria tej Ewangelii: słońce, upał, pustynia, studnia, samo południe i poszukująca wody Samarytanka mówi o nienasyconiu, o pragnieniu niezaspokojonym. My też mamy różne

Przygotowanie do Kanonizacji Jana Pawła II

W duchu odpowiedzialności

Wszelkie rozważania dotyczące miłości, podejmowane na gruncie teologii, byłyby niepełne, a nawet traciłyby sens, bez odniesienia ich do pierwotnego źródła i wzoru miłości, którym, zgodnie z Ołjawnieniem, jest sam Bóg (por. 1J 4, 8. 16).

Miłość Boga jest źródłem miłości, gdyż ze swej natury rozlewa się w sercach ludzkich mocą Ducha Świętego (por. Rz. 5, 5), jest także wzorem miłości, ponieważ tylko Bóg „umiłował nas do końca” w swoim Synu (por. 1J 3, 1). W miłości Boga szuka swego uzasadnienia i wypetnienia miłość człowieka we wszystkich swoich wymiarach.

Jan Paweł II, podejmując w „Liście do Rodzin” rozważania nad cywilizacją miłości, stwierdza: „Nie ma prawdziwej miłości bez świadomości, że Bóg przede wszystkim «jest Miłością» – oraz, że człowiek jest tym jedynym stworzeniem, którego Bóg powołał do istnienia «dla niego samego». Ten zaś stworzony na obraz i podobieństwo Boga człowiek nie może się w pełni «ureczywistnić» inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”. Ujawnia się w tych słowach pewien zamysł, ekonomia Bożego działania. Najpierw stwarza On człowieka z miłości, a potem czyni miłość zasadą jego życia, „podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej”. Przed człowiekiem, który pragnie odpowiedzieć na Boży zamysł, staje teraz zadanie zrozumienia, czym jest ów «bezinteresowny dar z siebie samego», a w rzeczywistości chodzi tu o odkrycie prawdziwego sensu ludzkiej miłości. O doniosłości tego zadania świadczą inne słowa Papieża: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (...).

Kształtowanie właściwego obrazu Boga łączący się oczywiście z prawdą o człowieku.

Chodzi tu o „integralną wizję człowieka, uwzględniającą całe jego powołanie, obejmującą nie tylko porządek naturalny i doczesny, ale również nadprzyrodzony i wieczny”. Poznanie i zaakceptowanie takiego obrazu człowieka jest też podstawowym warunkiem dorastania do odpowiedzialności przed Bogiem, który najlepiej zna człowieka, który w Chrystusie najpełniej objawił człowieka jemu samemu.

Uświadomienie potrzeby poznania Boga i człowieka w procesie kształtowania odpowiedzialności za miłość i odpowiedzialności przed Bogiem potwierdza jednocześnie fundamentalne znaczenie prawdy o Bogu, o człowieku i o miłości. Prawda zaś, jak uczy Ewangelia, posiada moc wyzwalającą i prowadzi do wolności (por. 1J 8, 32). W tym miejscu można odwołać się do stwierdzenia, które mówi, że nie ma miłości bez odpowiedzialności, i uzupełnić je o kolejną myśl: nie może być odpowiedzialności bez wolności. Jest zrozumiałe, że człowiek zniewolony i zmuszony do określonych zachowań, nie może brać za nie pełnej odpowiedzialności, lecz jest to odpowiedzialność ograniczona. Bóg powołując człowieka nie ogranicza jego wolności, ale wciąż uświadamia mu, że tylko na drodze realizowania prawa moralnego może tę wolność ustrzec i ureczywistnić. Jan Paweł II wyraża tę prawdę mówiąc, że „prawo Boże nie umniejsza ani nie eliminuje wolności człowieka, przeciwnie – jest jej gwarancją i sprzyja jej rozwojowi”.

Boży zamysł miłości w stosunku do człowieka nie niszczy ludzkiej wolności, a tym samym nie przekreśla odpowiedzialności. Odnosząc tę prawdę do sytuacji osób powołanych do miłości małżeńskiej należy powie-



Włocławek - fot. B. Stefańska

dzieć, że stają oni wobec Boga, jako wolni. Od nich zależy, czy zechcą poznać i zaakceptować pełną prawdę o swoim powołaniu i tym samym skierować swoją wolność ku odpowiedzialności. Miłość Boga na pewno domaga się takiej odpowiedzialności. Wydaje się ona także konieczna w obliczu doniosłych zadań wynikających z podjęcia tej właśnie drogi życia.

Bądź czujny i rozważny. Zło atakuje rodzinę, bo wie, że to właśnie małżonkowie – rodzice, ojciec i matka, nauczają od najmłodszych lat jak kochać i to oni pokazują jak być kochanym, dlatego Papież wota:

„Rodzina, która prowadzi spokojne i pracowite życie, staje się kuźnią wartości budujących pokój. [...] jeśli w pełni zaspokaja zapotrzebowanie na miłość i miłosierdzie, staje się dla przyszłości rodzaju ludzkiego niewzruszoną ostoją cywilizacji miłości i nadziei”. □

ks. dr Michał Maciołek

pragnienia niezaspokojone. Nienasylenie pieniądzem, sławą, popularnością, konsumpcją przyjemności, pochwałami, zmysłowością czy namiętnością. Jezus widzi to głębokie nienasylenie nie tylko fizyczne, lecz przede wszystkim duchowe. I wyjaśnia Samarytance, że pijąc tą wodę nadal będzie pragnąć i nigdy nie ugasi tego pragnienia, które jest w niej. Ale pijąc wodę, którą On jej może dać, nigdy więcej nie będzie pragnąć i taknąć. Ale ta woda stanie się w niej źródłem. Tą wodą żywą jest taska żywej wiary, o której mówi Jezus. Przychodzi do tej, która wierzy w siebie, w swoje życie, która zanurzyła się w doczesności, która pogubiła się w życiu. Jezus przychodzi do każdego z nas z taką propozycją zaczerpnięcia ze źródła wody żywej. W czasie Wielkiego Postu On chce w odnowić naszą wiarę, ożywić ją, nasycić nas Sobą. On jest źródłem, z którego mogą nieustannie czerpać.

Wystarczy, że otworzę swoje serce, wejdę z Jezusem w relację prawdziwą, uznam w Nim Kogoś więcej, niż jednego z...

W Samarytance obojętnej na Jezusa i zmiany, zrodziło się pragnienie wody żywej. Doświadczyła spotkania z Jezusem, który pierwszy na nią czekał i przygotował to spotkanie. Spotkała Tego, który zna doskonale jej życie, wie o niej wszystko, a mimo to kocha ją i jej nie odrzuca, nie potępia. Spotkała Zbawiciela swego życia, który wyzwoleł ją z niewiary, z nieczystości, cudzołóstwa, z braku uprzejmości, z arogancji i z obojętności, z rezygnacji. Spotkała Mesjasza, o którym coś tam słyszała, ale nigdy Go nie spotkała i nie wierzyła. Uznała to za piękne i ciekawe opowiadanie, ale nie za rzeczywistość, która może stać się jej udziałem. A ty spotkałeś Jezusa? I co ci powiedział?

Podobnie jak Samarytance Bóg propo-

nuje nam takie spotkanie. On pragnie wejść w relację, z każdym człowiekiem. Podobnie jak w tej kobiecie, pragnie i w każdym z nas obudzić prawdziwe pragnienie. Pragnienie Boga, modlitwy-spotkania, bliskiej relacji z Sobą. I tak jak w jej życiu, tak również w moim, Jezus chce dokonać przewrotu, przemiany, ale czy ja chcę wejść z Nim w dialog, otworzyć przed Nim serce i pozwolić się nasycić? Czas Wielkiego Postu, a szczególnie rekolekcji jest taką okazją dla każdego z nas. To jest czas upragniony, to jest czas zbawienia. Wołaj do Pana: „Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać”. I abyś na koniec Wielkiego Postu mógł powiedzieć: „Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne, bowiem uszy ustyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata”. □

ks. Piotr Wróblewski

Francja przed wyborami

Jan Kciuk

Spory sukces zanotował jeszcze przed dzisiejszymi (23 marca – pierwsza tura) wyborami samorządowymi we Francji Front Narodowy.

Partii tej udało się zgłosić 596 list wyborczych. Jest to liczba rekordowa. Do tej pory najwięcej list FN zgłosił w roku 1995 i było ich 512. Warto dodać, że w wyborach lokalnych w 2008 roku Frontowi udało się wystawić zaledwie 120 list. Szefowa FN Marine Le Pen oświadczyła, że liczy, iż jej partia będzie posiadała w całej Francji od 1000 do 1500 radnych.

Szanse Frontu na wygrane są jednak niewielkie. Przypomnijmy, że w II turze dochodzi na ogół do antyfrontowego sojuszu

„partii republikańskich” i wzajemnego popierania się kandydatów centrowych i lewicowych. Przetłamanie wieloletniego „kordonu sanitarnego” wokół FN można oczekiwać co najwyżej w kilku ośrodkach. Najwięksi optymiści mówią o 15 miastach i okręgach wyborczych. Najczęściej wymienia się tu: Frejus, Henin-Beaumont – w departamencie Pas-de-Calais, gdzie rządzących socjalistów kompromitowały kolejne afery korupcyjne, Forbach (Moselle), Brignolles (Var), i Saint Gilles (Gard).

Rzecz jasna największa batalia rozgrywa się o Paryż. Tutaj narodowa prawica ma niewielkie szanse, a walka rozgrywa się pomiędzy kandydatką socjalistów, namaszczoną przez obecnego mera Bertranda Delanoe – Anną Hidalgo a kandydatką centrowego UMP – Natalią Kosciuszko-Morizet (NKM). Sondaże mówią o równowadze, ale z lekką przewagą lewicy. Paryż od lat przechyla się na lewo, a najlepszym dowodem na to jest „postępowe” stanowisko kandydatki prawicy w wielu kwestiach spotechnych. Kosciuszko-Morizet akceptuje np. adopcję dzieci przez pary homoseksualne, co krytykują nawet jej partyjni koledzy. Kiedyś Paryż wart był Mszy, teraz okazuje się warty popierania zbrodni...

Francuzi o Rosji

Jan Kciuk

Stanowisko Paryża wobec wydarzeń na Ukrainie nie odbiega od „średniej” europejskiej.

Francja zwraca jednak baczną uwagę na swoje interesy ekonomiczne. Ilustruje to dobrze francusko-rosyjski kontrakt na budowę nowoczesnych okrętów typu „Mistral”. Tzw. helikopterowce po raz pierwszy zostały sprze-

dane do kraju, który nie jest członkiem NATO. Kontrakt podpisano w 2011 roku i opiewa on na ponad miliard dolarów. Na początku lutego tego roku zwodowano w stoczni Saint Nazaire „Mistrala” z uroczystą oprawą i w

obecności samego ministra obrony Rosji.

Kryzys na Ukrainie wywołał jednak pytania o zasadność takiego kontraktu. Był on zresztą już krytykowany w aspekcie militarnej agresji Rosji na Krym. Pomimo tego, prezydent Francois Hollande dość jednoznacznie stwierdził, że „na obecnym etapie konfliktu” zawieszenie kontraktu na helikopterowce nie jest przez Paryż brane pod uwagę. Bliższa koszula ciału...

Francuska lewica pozwala sobie za to na

Z KRAJU

- Kanclerz Niemiec Angela Merkel odwiedziła Polskę, gdzie rozmawiała m.in. o zagrożeniach politycznych płynących z uzależnienia od rosyjskiego gazu i rosyjskich pieniędzy.
- Sejm – przez akklamację – przyjął uchwałę ws. solidarności z Ukrainą, w której podkreślił m.in. nienaruszalność terytorialną Ukrainy, a także ocenił, że „polityczno-wojskowe działania Rosji wobec tego kraju oznaczają pogwałcenie umów międzynarodowych”. W uchwale nie ma jednak słowa o sankcjach wobec Rosji, co wymogła lewica.
- Polska i Turcja będą wspólnie wspierać Ukrainę – politycznie i gospodarczo. Deklarację taką złożyli prezydenci tych krajów po spotkaniu w Ankarze. Prezydenci świętowali 600-lecie stosunków Polski i Turcji.
- Minister spraw zagranicznych Sikorski przebywał w Paryżu, na nieformalnym spotkaniu ws. Ukrainy. Brali w nim udział przedstawiciele m.in. Niemiec, Francji, USA i Rosji.
- W Polsce pojawiło się 12 amerykańskich samolotów F-16 oraz 300-osobowy personel żołnierzy USA. Stacjonują w Łasku.
- USA znów stają się faworytami w walce o kontrakty na modernizację polskiej armii. Tak jest efekt zajęcia przez Rosję Krymu i dwuznacznej roli np. Francji (sprzedaje Rosji helikopterowce „Mistral”).
- Ministerstwo Obrony Narodowej w przyspieszonym tempie dokonuje przeglądu planów modernizacji armii. Na ich korektę będzie miał wpływ rozwój sytuacji za naszą wschodnią granicą, a przede wszystkim na Ukrainie.
- Przewodniczący dolnośląskiej PO Protasiewicz nie wystartuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Decyzja ma związek z incydentem

z udziałem Protasiewicza na lotnisku we Frankfurcie.

- Prezes Kongresu Nowej Prawicy Korwin-Mikke oraz poseł Wipler, prezes Stowarzyszenia Republikanie podpisali deklarację o współpracy w wyborach samorządowych, które odbędą się na jesieni 2014 r.
- Z sondażu IBRIŚ Homo Homini 37% badanych uważa, że nie można jednoznacznie ocenić płka Ryszarda Kuklińskiego. 33% ankietowanych ocenia, że oficer wojsk PRL, który przekazał Amerykanom m.in. plany stanu wojennego, jest bohaterem. Za zdrajcę uznaje go tylko 9% badanych.
- Rząd wycofuje się z pomysłu wprowadzenia dodatkowych ubezpieczeń w służbie zdrowia. Ubezpieczenia te miały być elementem zmian, które resort zdrowia proponuje w ramach tzw. pakietu kolejkowego, czyli przepisów, które mają zmniejszyć w Polsce kolejki do lekarzy.
- Na warszawskim Żoliborzu powstanie pomnik rotmistrza Witolda Pileckiego. Radni Warszawy byli w tej sprawie jednomyślni.
- Tym razem się udało... Konsumenci nie powinni się obawiać ograniczeń w dostępie do gazu, niezależnie od zachowań Rosji. PGNiG dysponuje największymi zapasami gazu ziemnego w historii.
- Rząd turecki zamierza wprowadzić ułatwienia wizowe dla Polaków: albo w postaci specjalnego reżimu wizowego, albo zniesienia opłat. To też pokłosie zbliżenia na tle zdarzeń na Ukrainie.
- Min. Sikorski poinformował o ewakuacji polskiego konsulatu w Sewastopolu. Obowiązki konsulatu na Krymie przejęła polska placówka w Odessie. Trochę szkoda, bo było to podtrzymywanie integralności Ukrainy.
- Rząd wycofał się z pomysłu przymusowego posiadania alkomatów przez wszystkich kierowców.

Zamierza wprowadzić inne rozwiązanie, czyli tzw. alcologiczny (blokady, które uniemożliwiają uruchomienie auta przez pijanego kierowcę).

- Najnowsze statystyki Europejskiego Urzędu Patentowego potwierdzają tezę, że polska innowacyjność jest fikcją. W ub. roku Polacy zwracali się 510 razy o przyznanie patentu, czyli o 3% mniej niż rok wcześniej. Opatentowano ostatecznie 95 polskich wynalazków. Niemcy w 2013 r. zgłosili się do EUP 32 tys. razy, otrzymując ok. 13,5 tys. patentów, Francuzi 12,5 tys. razy, z patentami wyszli w blisko 5 tys. przypadków, Brytyjczycy mieli 6,5 tys. zgłoszeń i ponad 2 tys. patentów. Porównywalna wielkością z Polską Hiszpania otrzymała blisko 400 patentów.
- „Członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim było kamieniem milowym na drodze ku bezpieczeństwu Polski” – stwierdził Komorowski podczas wizyty w bazie lotniczej w Łasku. Zdaniem prezydenta, sztandarem modernizacji polskich sił zbrojnych jest zrealizowany program wyposażenia naszej armii w samolot wielozadaniowy F-16.
- Niemiecka Polonia próbuje wykorzystać wizytę Merkel w Warszawie do omówienia sprawy nielegalnej konfiskaty majątku mniejszości polskiej podczas II wojny. Chodzi o tzw. rozporządzenie Göringa z lutego 1940 r. o rozwiązaniu stowarzyszeń polonijnych oraz konfiskacie ich mienia.
- SLD chce zagwarantować minimalną stawkę płacy godzinowej (10 zł brutto). Sojusz zamierza złożyć w Sejmie projekt ustawy w tej sprawie.
- Wg IBRIŚ Homo Homini 30% Polaków gotowych jest głosować na PiS. Na partię Tuska chce głosować 25% wyborców, na SLD – 11%. Do Sejmu weszłyby jeszcze: PSL i Nowa Prawica Korwin-Mikke. Obie formacje mają po 5% poparcia. □

NKM, poza kandydaturą na mera category Paryża, pilotuje też listę UMP w XIX dzielnicy Paryża. Co ciekawe sondaże przewidują tu jej porażkę w II turze, w stosunku 45% do 55%, ze wspólną listą lewicy (socjaliści, komuniści i radykalna lewica), pilotowaną przez Corine Petit.

Przy okazji warto zwrócić uwagę na priorytety potrzeb Paryżan. Na pierwszym miejscu wymieniają oni co prawda potrzebę bezpieczeństwa – 36% preferencji i uważają, że takie zadanie lepiej spełniłaby NKM. Na większą skuteczność w tej domenie kandydatki centrum liczy 36%, a na Hidalgo stawia tylko 23%. Jednak na kolejnych pozycjach są już postulaty socjalne i tutaj Paryżanie bardziej liczą na socja-

listkę. Dla przykładu 33% chce zwiększenia w stolicy liczby nowych mieszkań socjalnych, z czego 46% uważa, że zapewni je Hidalgo, a tylko 16% liczyłoby tu na NKM. Wszystko wskazuje na to, że Paryż pozostanie w rękach lewicy.

W związku z wyborami, jeszcze mała ciekawostka. Francuzi najwyraźniej pozaprotestowali Polakom „postępowości” i na liście Zielonych w Tuluzie znalazła się osoba, która zmieniła właśnie płęć. Jest to rzeczniczka miejscowego LGTB. Co prawda do robienia cyrku z parlamentu i wprowadzenia tam jakiejś Grodzkiej, jeszcze Francuzom daleko, bo „kandydatka” startuje z dość odległego miejsca na liście, ale najwyraźniej nas już gonią... □



gesty, które nic nie kosztują. Wstrzymano np. wyjazd oficjalnej delegacji na paraolimpiadę do Soczi, a Daniel Cohn-Bendit postuluje bojkot piłkarskiego Mundialu w... 2018 roku.

Znacznie ciekawsze skutki, konflikt na Ukrainie przynosi jednak w postrzeganiu Rosji na prawicy. Ta była przecież tradycyjnie dość filorosyjska. Jednocześnie francuska prawica narodowa tradycyjnie jest antyamerykańska, a w Rosji upatrywała rodzaju alternatywy

dla, prawdziwych lub urojonych, dyktatów Waszyngtonu. Dodatkowo dochodziły tu zażyłości historyczne i pewna irracjonalna fascynacja wschodnim imperium. Teraz zostało z tego niewiele. Związany ze środowiskiem narodowej prawicy dziennik „Présent” pisze, że „działania Zachodu są mizerne i nie są w stanie powstrzymać apetytu [Putina] bytego KGB-isty, który zajął fotel na Kremlu”. Na taki ton nie pozwalają sobie żadne inne gazety.

„Présent” przytacza też słowa prezydent Litwy Dali Grybauskaitė o „odtworzeniu imperium sowieckiego” i niezrozumieniu zachodzących procesów przez Europę. Prorosyjskie tony środowisk narodowych we Francji wydają się odchodzić w przeszłość... A swoją drogą, tak na marginesie, ciekawe jak czuje się „nowo-Rosjanin”, aktor Gérard Depardieu? Jakiś nowy kontrakt na film o „bohaterskich” zdobywcach Krymu? □

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- W momencie, gdy przywódcy UE spotkali się w Brukseli, aby odpowiedzieć na agresję Moskwy, parlament Krymu przyjął uchwałę o przyłączeniu półwyspu do Rosji.
- Służba Pograniczna Ukrainy twierdzi, że na Krymie znajduje się już ok. 30 tys. rosyjskich wojskowych. Zgodnie z umowami dwustronnymi Rosja może mieć na Ukrainie tylko 12,5 tys. wojskowych. Zostały zaatakowane też dwie ukraińskie jednostki wojskowe, a Rosja wyłączyła na Krymie ukraińskie radio i telewizję.
- Żołnierze rosyjscy otworzyli ogień w czasie zajmowania bazy batalionu transportu samochodowego Marynarki Wojennej Ukrainy pod Bachczysarajem na Krymie. Żaden z ukraińskich żołnierzy nie został ranny.
- Prezydent Obama nałożył sankcje na osoby i instytucje odpowiedzialne za podważanie demokracji na Ukrainie.
- UE „przygotowuje się do wdrożenia sankcji” wobec Rosji w związku z kryzysem na Krymie. Ponownie nie została wpuszczona na Krym misja OBWE.
- UE obiecuje, że podpisze wkrótce polityczną część umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą. Rząd Ukrainy jest gotów podpisać ją tak szybko, jak to możliwe – zapewnił premier Jaceniuk.
- USA zwiększą pomoc militarną dla swych sojuszników w NATO, w tym Polski i krajów bałtyckich.
- Litwa zabroniła wjazdu 18 ukraińskim politykom i urzędnikom, którzy są odpowiedzialni za użycie przemocy w Kijowie.
- Amerykański ambasador w Kijowie Pyatt oświadczył, że Stany Zjednoczone nie uznają wyników separatystycznego referendum na Krymie i gotowe są do zaostreżenia sankcji za działania

- Rosji na tym należącym do Ukrainy półwyspie.
- Polacy i Amerykanie polskiego pochodzenia stanowczo wystąpili w obronie integralności Ukrainy. W liście do prezydenta Obamy prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Spuła zaapelował do Białego Domu o podjęcie stanowczych działań i udzielenie pomocy wschodniemu sąsiedowi Polski. Spuła przypomniał, że KPA od 70 lat walczy o wolność i demokrację i popiera zapisy Karty Narodów Zjednoczonych dotyczące terytorialnej integralności politycznej i niezależności każdego państwa. W wielu polskich parafiach w USA odbywają się też modlitwy za Ukrainę i zbierane są pieniądze. Z inicjatywą pomocy finansowej dla ofiar Majdanu wystąpiła również organizacja zrzeszająca polonijnych biznesmenów.
- Amerykański lotnik USS George H.W. Bush rzucił kotwicę na wysokości portu w Pireusie. Wojskowi eksperci oceniają, że kierując swój lotniskowiec w pobliże greckiego portu, władze amerykańskie chcą zaznaczyć swoją obecność w regionie.
- Były premier Luksemburga Juncker jest kandydatem EPL na nowego szefa Komisji Europejskiej, który zostanie wyłoniony po majowych eurowyborach. Decyzję taką europejscy chadecy podjęli na kongresie w Dublinie, w którym brał udział także Tusk.
- Papież Franciszek mianował 15 członków nowej Rady do spraw Ekonomicznych. Instytucja ta, powołana w lutym w ramach wielkiej reformy watykańskich finansów, ma decydować o całej polityce ekonomicznej Stolicy Apostolskiej.
- Podczas starć przeciwników i zwolenników lewicowej władzy w Wenezueli demonstranci zostali ostrzelani przez snajperów. Zginęły dwie osoby.

- Chiny ogłosiły wysokość budżetu na obronność. Wynosi on 132 mld\$. Chiny mają najliczniejszą armię na świecie – 2,3 mln żołnierzy. Do tego 800 tys. rezerwistów. Jest to aż o milion żołnierzy więcej, niż zajmujące drugie miejsce USA. Pod względem wydatków USA przeznaczyło jednak na obronność 582 mld\$.
- Arabia Saudyjska formalnie uznała powstałe w Egipcie Bractwo Muzułmańskie, a także walczące w Syrii islamistyczne ugrupowanie Front al-Nusra i Islamskie Państwo Iraku i Lewantu za organizacje terrorystyczne.
- Julia Tymoszenko rozpoczęła leczenie w klinice Charite w Berlinie. 53-letnia b. premier Ukrainy przeszła pierwsze badania przed ewentualną operacją kręgosłupa.
- Do Senatu USA wpłynął ponadpartyjny projekt rezolucji ws. ustanowienia dnia 24 kwietnia 2014 r. „Dniem Jana Karskiego”, tak by uhonorować słynnego emisariusza w przypadającą tego dnia 100. rocznicę jego urodzin.
- W Turcji na mocy nowych przepisów na wolność wyszło pięciu domniemych sprawców głośnego zabójstwa trzech chrześcijan z 2007 r. Rodziny ofiar są oburzone.
- Należący do malezyjskich linii lotniczych boeing 777 odbywający lot z Kuala Lumpur do Pekinu zniknął z pola widzenia radarów i zaginął bez wieści.
- Jeden z najstynniejszych parków rozrywki na świecie – Walt Disney World w Orlando na Florydzie – wstrzyma dofinansowanie amerykańskich skautów. Władze parku uważają, że są oni niewystarczająco otwarci... na homoseksualistów.
- Międzynarodowy Trybunał Karny uznał kongijskiego watażkę Katangę winnym zbrodni wojennej. □

24 marca – Narodowy Dzień Życia; – 25 marca – Dzień Świętości Życia

Apel Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia

W związku ze zbliżającym się Narodowym Dniem Życia, obchodzonym 24 marca oraz Dniem Świętości Życia, obchodzonym 25 marca, Polska Federacja Ruchów Obrony Życia zwraca się do wszystkich o wspólnotowe i osobiste zaangażowanie w ich obchody.

W Sejmowej uchwale ustanawiającej Narodowy Dzień Życia, czytamy, że dzień ten jest „okazją do narodowej refleksji nad odpowiedzialnością władz państwowych, społeczeństwa i opinii publicznej za ochronę i budowanie szacunku dla życia ludzkiego, szczególnie ludzi najmniejszych, najstarszych i zdanych na pomoc innych”.

Natomiast celem Dnia Świętości Życia jest: „budzenie w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji” (Encyklika „*Evangelium Vitae*”).

Głośmy w tym dniu prawdę o człowieczeństwie wszystkich istot ludzkich od momentu ich poczęcia i upominajmy się o respektowanie przyrodzonego prawa do życia, które jest naruszane szcze-

gólnie w stosunku do dzieci prenatalnie chorych i dzieci poczętych metodą „in vitro”. Pamiętajmy też o konieczności obrony małżeństwa i rodziny, które obecnie atakowane są przez różne działania i projekty mające swoje źródło w ideologii gender, w tym rozwiązania narzućane przez Konwencję Rady Europy o przemocy wobec kobiet. Apelujmy do Parlamentarzystów o nieratyfikowanie tej jakże szkodliwej Konwencji.

Zwracamy się też do rodzin, by znalazły w tych dniach czas na bycie razem, na wspólne świętowanie i radowanie się największym darem, jakim zostaliśmy obdarzeni – życiem. □

Zarząd Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia

Opowiadać się odważnie za życiem

ks. Tomasz Sokół

Czytając gazetę, oglądając codzienne wiadomości, dowiadujemy się w nich często, że jakaś matka – w ten lub inny sposób – zabiła swoje własne potomstwo. Ogarnia nas wtedy przerażenie i wielkie oburzenie, wręcz zgorszenie, i sądzimy wówczas, że takie zachowanie jest zbrodnią niesłychaną.

Idąc tym właśnie tokiem myślenia, możemy stawiać pytania dalej: dlaczego więc nie odczuwamy tego samego uczucia, kiedy stajemy np. o legalizacji aborcji? Dlaczego nas takie prawo, funkcjonujące już w wielu krajach Europy, kompletnie nie wzburza – nie gorszy? Przecież jest to takie samo zabicie życia, jakie wcześniej, przykładowo opisane było w gazecie, bądź pokazywane w telewizji. Nieważne, że to maleństwo, będące jeszcze w tonie matki, nie ma imienia, nie ujrzało światła dziennego, liczy się tu przede wszystkim fakt, iż jest ono już istotą żywą, taką jak każdy z ludzi chodzący po tej ziemi.

Wydaje się, iż dokonanie aborcji przez zdesperowaną kobietę, jest przejawem coraz bardziej narastających problemów trapiących współczesny świat i „nowoczesnego” człowieka – człowieka sukcesu(?). Problemy te wynikają niewątpliwie z innych, często bardzo obrzydliwych wypaczeń szerzących się obecnie, w zachodniej cywilizacji. Wiemy

doskonale, że społeczeństwo, które akceptuje aborcję jest moralnie chore, skrzywione etycznie. Wszechobecna obojętność ludzi wobec tego temat – tabu jest niedopuszczalna i niewłaściwa. Albowiem, jak można spokojnie patrzeć i akceptować, marnotrawstwo największego daru od Boga, daru, jakim jest życia człowieka? Jak można być tak nieczułym i bezdusznym? Gdzie się podziata właściwa moralność Europejczyka? Gdzie się podziata akceptacja kodeksu etycznego i lekarskiego? Jeśli niektórzy ludzie nadal będą mogli legalnie zabijać innych – dla swojej „wygody”, a my będziemy takie postawy tolerować, to rychło doprowadzi to do zagłady naszej zachodniej cywilizacji. Unicestwienia chyba najgorszego z możliwych, bowiem wynikającego z naszej własnej głupoty i skrajnie nieodpowiedzialnej zgody na przekroczenie Bożego przykazania, jakim jest: „Nie zabijaj”.

Poszanowanie życia ludzkiego spoczywa więc przede wszystkim na ludziach i organizacjach publicznych, odpowiedzialnych za sprawy społeczne i rodzinne. Powołani do służby człowiekowi i dobru wspólnemu, mają obowiązek opowiadać się odważnie i zdecydowanie, po stronie życia istoty ludzkiej, zwłaszcza w sferze rozporządzeń legislacyjnych. W systemie demokratycznym, gdzie podstawą obowiązującego prawa jest zgodna wola wielu obywateli, w świadomości osób sprawujących władzę, może osłabnąć poczucie osobistej odpowiedzialności za nowe rodzące się życie. Mamy tu przykład chociażby Francji, gdzie obecna

ekipa rządząca, zupełnie nie przejmując się nastrojami społecznymi, ale w perfidny sposób, dąży do legalizacji tych ustaw, które w prosty sposób stają się sprzeczne z prawami natury człowieka. Podobnie dzieje się też w innych krajach Unii Europejskiej. Choć prawa nie są jedynym narzędziem obrony ludzkiego życia, to odgrywają one bardzo ważną, a czasem decydującą rolę, w procesie kształtowania określonych postaw i istniejącego obyczaju. Ustawa łamiąca naturalne prawo człowieka do życia jest niesprawiedliwa i jako taka nie może mieć więc żadnej mocy prawnej (por. *Evangelium vitae*, go).

Dlatego przeżywając właśnie „Dzień Świętości Życia” odwołajmy się, na zakończenie naszych rozważań, do słów modlitwy „Krucjaty Obrony Poczętych Dzieci”: „*O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących, Tobie zawierzamy sprawę życia: spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat, ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia, mężczyzn i kobiet – ofiary niehumanitarnej przemocy, starców i chorych zabitych przez obojętność albo fałszywą litość. Spraw, aby wszyscy wierzący w Twój Syna potrafili otworzyć i z miłością głosić ludziom naszej epoki Ewangelię życia. Wyjednaj im taszkę wystawiania jej, jako zawsze nowego daru, radość wystawiania jej z wdzięcznością w całym życiu oraz odwagę czynnego i wytrwałego świadczenia o niej, aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, cywilizację prawdy i miłości (...)*” □



Podstawowym celem Dnia Świętości Życia jest budzenie w sumieniach, w rodzinach, Kościele i społeczeństwie wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji, przypomina nam Jan Paweł II w encyklice

„*Evangelium vitae*”. Kościół katolicki obchodzi Dzień Świętości Życia w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, kiedy to Maryja za sprawą Ducha Świętego poczęła w swym łonie Dziecię Jezus. Święto to, przypada w dniu 25 marca

Bezzębna Europa i Putin jak Hitler *ciąg dalszy ze str. 3*
Rosja, czy to sowiecka, czy carska czy putinowska, zawsze wychodziła z pozycji siły.

To przecież gwarancje nienaruszalności terytorialnej Ukrainy były jednym z warunków zawartego pod patronatem między innymi Wielkiej Brytanii, porozumienia Moskwy z Kijowem, na mocy którego Ukraińcy zrezygnowali z broni atomowej, oddając ją...Rosjanom. A Brutyjczycy chyba mają takie samo poczucie odpowiedzialności jak 3 września 1939 roku. Zresztą nastroje we Francji są podobne. Tutaj nikt nie chce „umierać za Krym”. Ponad 75 procent ankietowanych przez „Le Figaro” jest zdania, że nie należy się wtrącać do interwencji rosyjskiej. Przypomina to słynne wezwanie Chevaliera, we wspomnianym wrześniu '39, do otwarcia chwilowo zamkniętych kabaretów, bo „przecież Paryż musi żyć”. Europa nie jest żadnym przeciwnikiem dla Putina, gdyż jest bezsilna, jak koń z kłapkami na oczach – nie widzi niczego poza czubkiem własnego nosa. Jest po uszy pogrążona w egoistycznie pojętych swoich interesach, a takie stanowisko zawsze znacznie skraca perspektywę. Chamberlain i reszta – czyli kwiat europejskich polityków demokratycznego świata, w czasie rozmów z Hitlerem w Monachium, i teraz Europa przypominają słynne małpki – nie widzą, nie słyszą, nie mówią. W Brukseli Unia stęknęła i urodziła... mysz, bo tym razem Niemcy stają okoniem, nie chcą sankcji, lecz „dialogu”. Bo Berlin został przez socjaldemokratę Schroedera tak wplątany w interesy z Kremlem, że chyba Rosja nie spodziewała się, iż potężną gospodarkę niemiecką uda jej się w tak poważny sposób uzależnić od rosyjskich surowców, przede wszystkim od gazu. „My go potrzebujemy, Rosjanie potrzebują naszych samochodów, maszyn i technologii” – zauważali komentatorzy nad Sprewą i Renem. Poza tym Zachód nie potrafi z Rosjanami negocjować. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że jeśli Kremlowi zależy na czterech sprawach, to wysunie piątą, zupełnie dla niego nie ważną, którą „z trudem i po długiej walce wewnętrznej porzuci, aby pokazać, że jest zdolny do kompromisu i teraz tego samego oczekuje od drugiej strony, tej po przeciwnej stronie stołu.” Druga strona w imię „wspólnie pojętego dobra”, za to funta kłaków warte ustępstwo rezygnuje z czegoś dla niego ważnego, bo o ile na Zachodzie, w tym także w Stanach Zjednoczonych, kompromis uznaje się za przejaw siły, gdyż tylko ten kto ją ma, jest zdolny do ustępstw, to w Rosji na kompromis idzie ten kto jest stabeuszem, bo inaczej

to by dyktował swoje warunki. Takie rozumowanie nie zmieniło się od czasów Piotra Wielkiego i carycy Katarzyny. I metody z tamtej epoki stosuje Putin – człowiek o mentalności XIX wiecznej. I co z tego, że gwałci demokrację! Ale jest skuteczny, a jakkolwiek myśl o swobodach i wolności jest mu wstrętna. I dlatego rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych pod batutą szczwanego, pozbawionego skrupułów lisa – Ławrowa – oświadczyło, że przyjęta we wtorek (11 marca) rano przez regionalny Parlament na Krymie deklaracja niepodległości jest „zgodna z prawem”. Jest zgodna, ale „prawem kaduka”, które ma tak się do międzynarodowych ustaleń jak walenie przeciwnika w nos zwiniętą pięścią podczas partyjki szachów. Putin i Kreml kpią sobie z Brukseli i z Europy. I co z tego, że francuski minister spraw zagranicznych ostrzega, że jeżeli Rosja nie zmieni stanowiska wobec Ukrainy i Krymu, to Unia zaostrzy sankcje – to znaczy, zamrozi konta Rosjan w zagranicznych bankach i wstrzyma wizy dla obywateli Federacji Rosyjskiej. Mówiono także o zablokowaniu kont oligarchów rosyjskich. Majątek pierwszej dziesiątki ocenia się na niemal 100 miliardów euro. No ale natychmiast pojawiła się ryś. Premier Wielkiej Brytanii Cameron chce z tej akcji wyłaczyć tych, którzy mieszkają na Wyspach Brytyjskich – czyli większość, która albo na stałe osiadła w Londynie, albo dzieli swój czas między Moskwę, Nowy Jork i miasto nad Tamizą. Kreml może i doskonale potrafi wykorzystać rzymską zasadę „divide et impera” – „dziel i rządź” i świetnie wbić klin między państwa Unii wykorzystując różnice interesów poszczególnych krajów członkowskich.

Przykład Krymu, zagarnięcia części niepodległego, suwerennego państwa, może stanowić niebezpieczny precedens w innych miejscach świata. Chiny i Tybet, Kraj Basków i Francja z Hiszpanią, Korsyka i Francja, Szkocja i Wielka Brytania. Czemu niemiecka część Szwajcarii nie miałyby się potoczyły z Niemcami, francuska z Francją, włoska z Włochami, a Helwetia byłaby sprowadzona do maleńkiej enklawy postugującej się retro-romańskim. Sankcje – potrząsanie szabelką, groźby i ostrzeżenia, a w tym samym czasie ze stoczni St. Nazaire wypływa w helikopterowiec „Władystok”, klasy „Mistral”, przeznaczony dla Rosji. „Gdybyśmy taki mieli w czasie konfliktu gruzińskiego, to Gruzja już by była nasza” – bez owijania w bawetnę oświadczył jeden z admirałów rosyjskiej floty. „The show must go” czyli „psy czekają, a rosyjska karawana idzie dalej”.

Marek Brzeziński

Rozmyślania na Wielki Post (III) *ciąg dalszy ze str. 2*

Określenie moralności na bazie tak pojętego człowieka, jako „kłębowiska popędów” (por. ideologia *gender*) oznacza ograbić osobę ludzką z jej nieśmiertelnego ducha, zabrać jej fundamenty czynu i postawy i wrzucić człowieka żywcem w przepaść rozpacz, bezsensu i całkowitego osamotnienia; oprzeć wiarę i całą działalność Kościoła na tej śmiertelnej ideologii oznaczałoby koniec wiary i koniec Kościoła, mającego swojego Założyciela w Bogu samym. W obliczu obecnej sytuacji powrót i wykuwanie cnoty umiarkowania jest zdumiewająco trafną decyzją. Zresztą wielkie rozwiązania są zdumiewająco proste. Proszę przyjrzeć się Eucharystii. Już z tysiące lat korzysta z prostoty chleba, wypracowanego prostotą wiernego ludu i jego głębokimi brzdami poranych rąk, z prostoty dążących do świętości rąk biskupich i kapitańskich, by w całej swojej wiecznej glorii pielgrzymować ku nam i w nas. Eucharystio, naucz nas Twojego świętego i bezgranicznego umiarkowania i pozwól nam tworzyć nasz świat w oparciu o ten bezcenny fundament cnoty.

Eucharystia jest źródłem męstwa, jest najcudowniejszym Męstwem samym. Jakaż odwaga kryje się za opuszczeniem Nieba z pełną świadomością Boga, że czeka Go taki wymiar Krzyża i Śmierci? Jakaż odwagę objawia Bóg w Betlejem, gdy przychodzi na świat w opuszczonej stajni-grocie? Jakaż odwaga towarzyszy Jezusowi w pracy stolarskiej, jakaż odwagę wykazał Mesjasz w dyskusjach z apostołami, grzesznikami, z arcykapłanami, faryzeuszami, z Wysoką Radą, z Piłatem, z „dobrym”, totrem a przede wszystkim podczas Jego kuszenia na pustyni przez diabła? Istotnie Eucharystia uczy nas męznego ofiarowania życia za bliźnich – aż do końca. Tak też cnota „męstwa uczy ofiarowania życia” i zapewnia „zwycięstwo w trudno-

ściach i cierpieniach życia,” (Ks. Kard. Faulhaber). Wyzwalajmy się ze wszystkich lęków, ponieważ one pochodzą albo z naszych ludzkich słabości ducha i ciała, albo są masowo produkowane przez samego diabła, przed czym ludzkość w naszym dniu przestrzega Ojciec św. Franciszek. Taki lęk paraliżuje nas, czyli nie tylko uniemożliwia świadectwa prawdy, sprawiedliwości, dobra i miłości, lecz prowadzi ostatecznie do zdrady Boga i wielkich ideałów. Taki lęk jest cichą zgodą na zło, któremu załęczony duch ludzki przypisuje to wszystko, co należy powiedzieć tylko o wszechmocy Boga i otwiera mu wolną drogę ekspansji. Zły duch i wszelkie zło obawiają się najbardziej Boga, aniołów, świętych i odważnych ludzi ziemi. Tylko męstwo stanowi nieprzekraczalną granicę dla zła i jego piekielnych planów. Błagajmy dzisiaj wiecznie męznego Chrystusa-Eucharystię w całej pokorze o odwagę dla Narodu polskiego, o ty by ten odważny Pan wyzwolił nas od takich lęków, od wszelkiego tchórzostwa, byśmy stanowili mężny Naród bojaźni Bożej zdolny do mężnej myśli, mężnego słowa, mężnych postaw i mężnych czynów (...).

Dążmy całym naszym duchem i sercem do cnót kardynalnych, które w Człowieczeństwie Jezusa, jako Syna Bożego objawiły się, jako wiecznie niezwykłe, atrakcyjne, twórcze i aktualne; zcherofmy się przed zapomnieniem i odrzuceniem, nie lękajmy się ich zesterzenia, dezaktualizacji. Przeciwnie, to są kamienie węgielne naszej naturalnej budowy życia, najdoskonalsze szaty dla naszej duchowo-materialnej natury ludzkiej, których realizacja należy do naszych najważniejszych zadań, bo tylko ich miłośnikom przez cudowne pośrednictwo Łaski Matki Bożej Maryi, Bóg powierzy czas i wieczność, Ziemię i Niebo a także siebie samego w Eucharystii... na wieki.

ks. prof. Tadeusz Guz

Szalony dla Boga

O „nego, ja, jach aktora z Bogiem”, potem, jale deskorolki i czytaniu Biblii w Pentagonie i powiada Stephen Baldwin w rozmowie z Weroniką Pomierną (z Gościa Niedzielnego).

- Bracia Baldwinowie to rozpoznawalni w Hollywood aktorzy. Jednak gdy szukam informacji o Tobie na YouTube, jako pierwszy wyskakuje nie zwiastun filmu akcji, ale Twoje świadectwo.

- To prawda. A to wszystko dzięki Bogu, który postąpił się naszą brazylijską gosposią.

- Miała na imię Augusta...

- Zatrudniłmy ją 20 lat temu, po narodzinach naszej pierwszej córki. Moja żona pochodzi z Rio de Janeiro, a tam większość ludzi klasy średniej ma opiekunkę do dziecka. Augustę polecili nam krewni. Była niczym niewyróżniającą się kobietą pod pięćdziesiątkę. Miała jednak zwyczaj, który nas zaintrygował. Sprzątając, nieustannie śpiewała. Po kilku dniach moja żona zauważyła, że we wszystkich piosenkach Augusty występuje słowo „Jezus”.

- Nie mówisz po portugalsku, prawda?

- Nie znam tego języka. Teściowa może bez obaw plotkować z żoną na mój temat. (śmiech) Nic nie rozumiałem z tego, co mówiła Augusta. Po kilku dniach żona powiedziała mi: myślę, że ona jest bardzo miłą kobietą, ale czy wiesz, że cały dzień śpiewa o Bogu? Wzruszyłem ramionami. Następnego dnia zapytała Augustę: zauważyłam, że śpiewasz i tak się zastanawiam, dlaczego każda piosenka jest o Bogu? Może masz coś innego w repertuarze? Augusta spojrzała na nią i zaczęła się głośno śmiać. - Pewnie nie rozumie pani, dlaczego się śmieję - powiedziała. Myśli pani, że jestem tu tylko po to, aby sprzątać, prawda?

- Odważna kobieta!

- Nie bała się, bo miała mocną wiarę. Wyjaśniła mojej żonie, dlaczego przyjęła pracę u nas. Gdy dostała ofertę w Stanach, poszła do kościoła. W czasie modlitwy jedna z osób otrzymała słowo poznania. Dotyczyło ono kobiety, przed którą pojawi się możliwość podjęcia pracy u ludzi, którzy w przyszłości nawrócą się i będą mówić o Panu Bogu na całym świecie. Gdy moja żona powiedziała mi wieczorem, że będziemy w przyszłości mówić publicznie o Bogu, spojrziałem na nią, jakby postradała zmysły.

- Nie było obaw: „kogo ja zatrudnięm”?

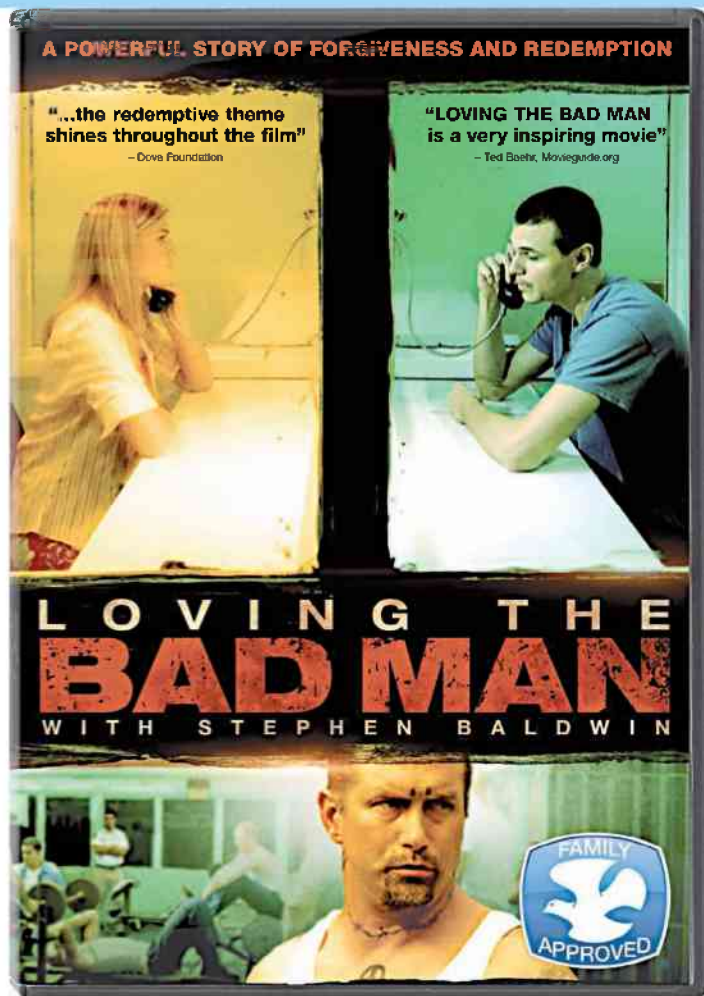
- Nie byłem wrogo nastawiony do Kościoła. Moja mama jest katoliczką. Lubiłem Augustę. Pomyślałem: jeśli wierzy w Boga i to pomaga jej być lepszym człowiekiem, to w porządku. Ja nie miałem czasu na takie rzeczy. Byłem zbyt zajęty zarabianiem pieniędzy i byciem Stephen Baldwinem. To była naprawdę ciężka praca. (śmiech) Augusta pracowała u nas przez rok i moja żona bardzo zaprzyjaźniła się z nią. Razem modliły się i czytały Biblię. Po 4 latach urodziła się nasza druga córka i przeprowadziliśmy się do Nowego Jorku. Tam żona zaczęła chodzić do brazylijskiego kościoła ewangelickiego. Doświadczyła tam działania Ducha Świętego. Pewnego wieczoru powiedziała mi: usiądź, musimy poważnie porozmawiać.

- Postawiła Ci ultimatum?

- Byliśmy wtedy małżeństwem już 10 lat. Powiedziała, że to był piękny czas, mamy fantastyczne dzieci, ale to za mało. Wyjaśniła, że przyjęła Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela, i od tego momentu to On będzie dla niej najważniejszy. Nie wiem, co ty na to, ale ja w to wchodzę - powiedziała i spojrzała na mnie wyczekująco.

- Zaskoczyła Cię?

- Widziałem, że wiara staje się dla niej coraz ważniejsza, więc



nie byłem zdziwiony. Potrafiła przez trzy godziny czytać Biblię i modlić się. Przez pierwsze trzy miesiące uważałem to za urocze, po sześciu miesiącach za nieco dziwne, a po dziewięciu stwierdziłem, że to coś naprawdę poważnego. Zaangażowanie mojej żony nie pozostawało bez wpływu na mnie. Szczyt mojego zaciekania wiarą zbiegł się z atakami na World Trade Center.

- Miałeś do Pana Boga pretensje, jak mógł na to pozwolić?

- O dziwo nie. Uznałem, że jeżeli jest ktoś, kto może udzielić odpowiedzi na pytanie, dlaczego do tego doszło, to jest to Bóg. Zadałem więc pytanie sobie, co powinienem zrobić, aby odnaleźć tego Boga. Było dla mnie logiczne, że powinienem przyjąć chrzest i w ten sposób narodzić się ponownie. Zostałem ochrzczony w Kościele ewangelikalnym.

- Podobno zawarłeś też z Bogiem pewien pakt.

- To prawda. Uwielbiam adrenalinę - skoki ze spadochronem, szybkie motocykle. Przez wiele lat właśnie to mnie napędzało. Powiedziałem więc Bogu na modlitwie: jeśli to, co Ty chcesz mi dać, będzie gorsze od tego, czego doświadczyłem do tej pory, to będziemy mieć problem, będę czuł się zawiedzony. Parę lat później, mówiąc świadectwo, wspominałem o tych „negocjacjach z Panem Bogiem”. Ktoś zapytał wtedy, czy gdy stawiałem warunki Panu Bogu, słyszałem, jak On się z tego śmieje.

- Dlatego że On zna nas najlepiej?

- Jeśli powierzemy Mu swoje życie, to On sam nas uszczęśliwi i da jeszcze większą radość. Na tym się nie traci. Przekonałem się o tym nieraz, doświadczając obecności żywego Boga na modlitwie. Wiem, że On dotrzymał swojej części umowy.

- Bóg dał Ci nie tylko radość, ale i wolność.

- Już w liceum miałem problemy z alkoholem, bratem kokainę. Od 1989 r. nie piję i zerwałem z narkotykami. W Hollywood branie kokainy nie jest czymś dziwnym.

ciąg dalszy na str. 12

Modlitwa Rafała Blechacza

Piotr Witt

Rafał Blechacz (lat 25) należy dzisiaj do ścisłj czcótówki ni jlepszych pianistów świata. Niedawno grał znowu w ni jbardzi j prestiżowi j sali koncertowi j Paryża. Pytany niegdyś o źródła swi j j sztuki o j powiedział francuskiemu dziennikarzowi: „Wiara w Boga pomaga mi bardzo w mo j j sztuce” – i dodał: „Szukam w Internecie godzin Mszy, nawet kiedy jestem w Japonii”.

Recital w Théâtre des Champs-Élysées był grany jak zwykle przy wypełnionej widowni. Spóźniony o minutę znalazłem miejsce już tylko na jaskółce, skąd zresztą, według wyrafinowanych melomanów słycać jest najlepiej. Obok, para starych Japończyków biła brawo wrzeszcząc na całe gardło: – Rafał!, Rafał! Po raz pierwszy słydzeli go u siebie w kraju, gdzie polski pianista dał się poznać w wieku 18 lat. Drugą część koncertu, spędziłem w ósmym rzędzie parteru w towarzystwie muzycznej rodziny polsko-angielskiej. Przyjechali spod Londynu, w tym samym celu, co Japończycy z Tokio – aby usłyszeć lewą rękę Blechacza.

Jego pozycja w pianistyce światowej była ustalona wcześniej, dwa lata przed uzyskaniem dyplomu konserwatorium w Bydgoszczy. W 2005 roku jury Konkursu Szopenowskiego przyznało mu jedynogłośnie pierwszą i drugą nagrodę oraz szereg innych za najlepsze wykonanie. Wobec światowej rangi warszawskiego konkursu dalsze nagrody niewiele mogły zmienić w jego karierze. Ale bywają wyróżnienia niezwykle, o których nie przestaje się myśleć. I tak 8 stycznia 2014 roku otrzymał w Nowym Jorku nagrodę Irvinga Gilmora.

„Rafał Blechacz został przez nas wybrany, jako artysta o prawdziwie wybitnej osobowości” – powiedział Daniel Gustin, dyrektor festiwalu, wręczając pianiście czek na 300 000 dolarów, dodał – „Jego muzykalność i oddanie się bez reszty sztuce wróży długą i błyskotliwą karierę”.

Co nie znaczy, aby róże mu ofiarowane nie miały żadnych kolców. Zwłaszcza wyznanie wiary wielkiego pianisty, nie wszystkim przypadło do gustu. Theo Belaúd, podkreślając ironicznie, że „Polacy uważają go za nowego Mesjasza”, nazwał pianistę „Ubu królem – mimo woli”. Po polsku należałoby powiedzieć – Nikodemem Dyzmą (który niezwykłą karierę zawdzięczał czystemu przypadkowi). I krytyk Infoclassique dodał: „Ci, którzy go prezentują jako nowego Zimermana wyrządzają mu krzywdę, a przy okazji krzywdzą również tego ostatniego”. Strzał, który miał śmiertelnie zranić okazał się niewypałem i bynajmniej nie poróżnił dwu wielkich artystów żyjących dla siebie wzajemny podziw. Najtrudniej zdobyć uznanie wśród swoich. Nagroda przyznana Blechaczowi przez Krystiana Zimmermana za najlepsze wykonanie sonat Chopina konsekrowała młodego pianistę definitywnie.

Blechacz pochodzi z Kujaw, podobnie, jak nasz nieodżałowany ksiądz inf. Witold Kiedrowski. Jest synem tej ziemi, gdzie moc polskiego patriotyzmu i katolicyzm do dzisiaj nie utraciły nic ze swej żywotności. Krzępty przez wieki w opozycji do protestantyzmu narzucanego siłą przez pruską administrację i niedaleko jego rodzinnego Nakła nad Notecią Chopin spędzał wakacje u zaprzyjaźnionej rodziny Dziewanowskich w Szafarni. W sąsiednich domach krewnych i przyjaciół gospodarzy także chętnie goszczono młodego wirtuoza. Muzykował u państwa Piwnickich w Gulbinach, u Wybranieckich w Sokotowie, u Antoniego Borzowskiego w Ugoszczu. Odwiedzając okolice, Chopin zetknął się z polskim folklorem. Słuchał pieśni ludowych, muzyki wiejskich grajków, zapoznał się z miejscowymi obrzędami. Z zainteresowaniem obserwował dożynkowe tańce, a nawet brał w nich udział i towarzyszył wiejskim muzykantom, grając na... basetli.

Kiedyś przejeżdżając przez Nieszawę, usłyszał na płocie siedzącą „wiejską Catalani, która coś całą głębią śpiewała”. Zanotował zaraz strofę tego mazurka: Patsajze tam za gulami, za gulami, jak to wilk tańczy, / A wsakżeć on nie ma żony, bo się tak frasuje.”

Rafał Blechacz wychował się na tej samej ziemi. To może dlatego recenzentka „France Musique” uznała, że „jego uderzenie najbardziej przypomina Chopina”. Opinia, która niewiele mówi o grze Chopina, której przecież nie znamy, ale wszystko o zachwycie recenzentki. W Théâtre des Champs Élysées młody Polak wystąpił z bremeńską orkiestrą Deutsche Kammerphilharmonie, pod batutą Trevora Pinnocka. W programie – trzy części koncertu Beethovena

(Dzieła Prometeusza, op.43), te najbardziej mozartowskie, po czym Blechacz zagrał obydwie koncerty Chopina. Kompozytor napisał je w wieku 19 lat, jeszcze przed wyjazdem z Warszawy. W tych młodzieńczych utworach odnajdujemy już wszelkie rysy charakterystyczne, wszelkie osobliwości stylu, które pozwalają rozpoznać autora od pierwszych taktów.

Z angielskim dyrygentem łączy polskiego pianistę wiele. Obaj zaczęli muzykować w kościele. Pinnock w chórze dziecięcym katedry Canterbury, Blechacz w Bydgoszczy. W dzieciństwie obaj grali w kościele na organach, co zapewne nie pozostało bez wpływu na ich sztukę. Organiści bowiem są ze wszystkich wirtuozów tymi, których praktyka wymaga najwięcej przytomności umysłu i zmysłu praktycznego. Ze względu na wymagania liturgii są prawie stale zmuszeni do improwizowania, wyjątkowo tylko grają w kościele kawałek napisany. Jeżeli organy są rzeczywiście instrumentem instrumentów, na co wskazuje ich nazwa łacińska (organa), organista jest również muzykiem muzyków. Młodziutki Chopin stynący później z talentów improwizacyjnych grywał na organach w warszawskim kościele Wizytek. Podczas wakacji spędzanych na Kujawach odwiedził klasztor Karmelitów Trzewickich w Oborach i grał na organach w miejscowym kościele.

O stosunku Chopina do problemów wiary wiemy niewiele. Autor mazurków niechętny wszelkiemu ekshibicjonizmowi otaczał swe życie wewnętrzne ścisłą i elegancką dyskrecją. Nawet jego wypowiedzi na temat muzyki, zanotowane przez uczniów i słuchaczy, noszą najczęściej charakter ściśle techniczny. Wiemy tylko, że muzykę kościelną uważał za sumę ludzkich osiągnięć w dziedzinie sztuki: chorały gregoriańskie, msze Bacha i Mozarta. Można przypuszczać, że z wielkim pisarzem, odnowicielem chrześcijaństwa Chateaubriandem dzielił nie tylko opinie polityczne, ale również poglądy na sztukę: „Śpiew płynie nam od aniołów, a źródło muzyki jest w niebie”. Chociaż sam, pochłonięty zawodem profesora fortepianu nigdy jej nie pisał, jego „Marsz żałobny” stał się jedną z melodii najczęściej w kościele wykonywanych, swego rodzaju chrześcijańskim Hymnem Śmierci.

Trevor Pinnock dyryguje gościnnie wielkimi orkiestrami Europy – lipskim Gewandhausem, amsterdamskim Concertgebouw, jeżeli nie gra na klawesynie lub organach, albo nie prowadzi orkiestry salzburskiego Mozarteum, której jest szefem od dwóch lat. Blechacz koncertuje na całym świecie.

Kościół nie był dla niego i nie jest tylko, jak dla wielu innych muzyków, salą koncertową, ale, jak wynika z jego wypowiedzi, przede wszystkim domem modlitwy. Gdyż muzyka może być, jak sądzę, również rodzajem modlitwy, jak pisarstwo, jak malowanie obrazów. Nikt nie wyraził tej prawdy lepiej i piękniej, jak Anatole France w noweli „Kuglarz Najświętszej Marii Panny”. Bohater tej opowieści, ubogi, niepiśmienny kuglarz kłęka przed wizerunkiem Matki Boskiej i zongluje dla Niej kulami. To wszystko co ma, wszystko co może Jej ofiarować. Dziwna opowieść jeżeli się zważy, że wyszła spod pióra wielkiego niedowiarka i szydery. Ale bo też spiritus flat ubi vult – Duch objawia się gdzie chce. □



fol. T. Różycki

Szalony dla Boga

ciąg dalszy ze str. 10

- Dla wielu ludzi dziwne jest to, że teraz mówię o Bogu. Moja przemiana była dla wielu zaskoczeniem. Moja żona znana mnie już wtedy, gdy brałem narkotyki i byłem szalony. Teraz nadal jest ze mną, gdy jestem szalony w sposób, o którego istnieniu wtedy nawet nie wiedzieliśmy.

- A jak zareagowali Twoi bracia?

- Mamy różne poglądy. Ja staram się wspierać te, które nie stoją w sprzeczności z tym, co mówi Biblia. W czasie kampanii wyborczej George W. Busha byłem na konwencji republikanów i wspierałem go, a mój brat Billy był na zewnątrz na manifestacji przeciwko Bushowi. Szanujemy to, że mamy różne poglądy. Jesteśmy braćmi i to jest dla nas najważniejsze.

- Jesteś zaangażowany w różne projekty ewangelizacyjne. Jak to się zaczęło?

- Tuż po tym, jak poznałem Boga, zacząłem współpracę z Amerykaninem argentyńskiego pochodzenia, Luisem Palau. Jest on pomysłodawcą festiwalu ewangelizacyjnego, który gromadzi w Stanach ok. 350 tys. młodych ludzi. W 2003 r. spotkałem tam niezwykle młodych chrześcijańskich deskorolkarzy. W samym środku pokazu w skate parku dla 5000 osób nagle zatrzymali się i podzielili swoim świadectwem. Zaproponowałem tym deskorolkarzom, abyśmy nakręcili film, który byłoby zapisem ich świadectwa. Wyprodukowaliśmy płytę pt. „Livin’ it”. Szacowaliśmy, że w ciągu 2 lat rozdamy ok. 25 000–30 000 egzemplarzy. Bóg miał jednak inną wizję. W ciągu 6 miesięcy rozeszło się 50 000. Ponadto 12 kościołów w Stanach poprosiło, abym przyleciał do nich razem z tymi chłopakami, aby mówić o Bogu.

- A Ty planowałeś tylko zrobić filmy i wrócić do Hollywood?

- Dokładnie tak! Zastanawiałem się, co miałem zrobić, aż tu obcy chłopak z organizacji Palau powiedział mi: jeśli Bóg otwiera ci drzwi i zaprasza do czegoś, to nie przegap tego, bo możesz później żałować. Wtedy zrozumiałem, że to zaproszenie było potwierdzeniem proroctwa, które otrzymała Augusta. Bóg dotrzymał swojej części umowy, czułem, że nie mogłem odmówić. Dzięki projektowi „Livin’ it” dziesiątki tysięcy nastolatków w Stanach dowiedziało się o miłości Boga. W tym roku, 10 lat

później, będę organizował kolejne spotkania w skate parkach z tymi deskorolkarzami. Zapraszamy na nie młodzież z różnych Kościołów chrześcijańskich.

- Nietypowe miejsce.

- Jestem przyzwyczajony. Za kadencji George’a W. Busha zdarzyło mi się prowadzić spotkanie biblijne dla ok. 60 chrześcijan pracujących w Pentagonie. Wierzę, że jeśli najmłodszy z braci Baldwinów robi coś takiego, to znaczy, że nie dzieje się to mocą ludzką, ale mocą Boga.

- Spotkaliście się w Polsce z powodu filmu „Loving the bad man”, w którym grasz jednego z bohaterów.

- Opowiada on historię głęboko wierzącej dziewczyny, która zostaje zgwałcona i zachodzi w ciążę. Jej rodzice deklarują się jako chrześcijanie, którzy są za życiem, ale w tej ekstremalnej sytuacji stwierdzają: wiemy, co mówi Biblia, ale skoro dziecko zostało poczęte w wyniku gwałtu, to Bóg zrozumie, jeśli usuniesz ciążę. Dziewczyna decyduje się urodzić dziecko. Chce również pojednać się z gwałtcielem.

- Czy jest to w ogóle możliwe?

- Polscy widzowie sami będą mogli odpowiedzieć sobie na to pytanie już jesienią. Trwają prace nad sprowadzeniem filmu do Polski. Po jednym z pokazów w Stanach podeszła do nas kobieta i powiedziała, że jej siostrę zgwałcono 25 lat temu. Powiedziała: jestem chrześcijanką, w trakcie seansu uświadomiłam sobie, że nigdy nie przebaczyłam sprawcy. Wielu ludzi mówiło nam, że ten film bardzo im pomógł. Rozmawiałem też z chłopakiem, który był świadkiem gwałtu zbiorowego. Nie miał odwagi, żeby zareagować, i przez wiele lat obwinał się za to.

- Wspierasz również budowę Ośrodka Pomocy dla Prześladowanych Chrześcijan z Syrii, który ma powstać w Polsce.

- Bóg jest niesamowitym reżyserem. Moja żona od kilku lat modli się za prześladowanych chrześcijan. Staramy się ich wspierać. Bóg jest wszechmogący, ale to my jesteśmy Jego rękami na ziemi i nie możemy być obojętni, gdy zabijani są nasi bracia chrześcijanie. □

Weronika Pomierna (Gość Niedzielny)

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

Bogdan Usowicz

☺ Na Stadionie Narodowym wygwizdano naszą kadrę piłkarską po przegranym meczu 0:1 ze Szkocją. Polacy wystąpili bez kontuzjowanych Lewandowskiego i Błaszczykowskiego. Kadra w październiku zagra jeszcze raz ze Szkocją w eliminacjach Euro 2016 i nie wygląda to dobrze.

☺ Ruch Chorzów wygrał z Wisłą w Krakowie 1:0 i jest już wiceliderem. Inne wyniki 25 kolejki: Piast Gliwice – Podbeskidzie Białsko-Biała 0:0, Jagiellonia Białystok – KGHM Zagłębie Lubin 1:0, Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:0, Zawisza Bydgoszcz – Górnik Zabrze 3:1, Pogoń Szczecin – Cracovia 0:0, Śląsk – Legia 1:1. Liderująca Legia traci punkty po raz kolejny, bo przerwany mecz z Jagiellonią ukarano walkowerem 0:3.

☺ Dobięta końca pierwszoligowa zima. Po 19. kolejce, pierwszej rozgrywanej wiosną, liderem pozostaje Górnik Łęczna, który pokonał 1:0 Wisłę Płock. Takie samo zwycięstwo odniósł wicelider – GKS Bełchatów nad ostatnim w tabeli – Okocimem Brzesko. Bełchatów traci do Górnika trzy punkty.

☺ Złoty medal halowych mistrzostw świata

w Sopocie w skoku wżwyz Kamili Lićwinko to największy sukces naszych lekkoatletów. Poza tym 800 m stało się polską specjalnością. Po srebrnym medalu na tym dystansie zdobyli Adam Kszczot i Angelika Cichocka.

☺ Agnieszka Radwańska pokonała Niemkę Beck 6:0, 6:0 i awansowała do 1/8 finału turnieju tenisowego WTA na kortach w Indian Wells.

☺ Janowicz i Niemiec Kohlschreiber przegrali z Paesem z Indii i Czechem Stepankiem 6:7 (6-8), 6:3, 5-10 w pierwszej rundzie tenisowego turnieju ATP Tour Masters 1000 w Indian Wells.

☺ Lider klasyfikacji generalnej Kamil Stoch zajął trzecie miejsce w konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Oslo. Zwyciężył Niemiec Freund, drugi był Norweg Bardal. Wcześniej Stoch zajął dziewiąte miejsce w konkursie w norweskim Trondheim, ale i tak powiększył przewagę nad Słowencem Prevcem, który nawet nie wszedł finałowej serii. W Trondheim wygrał Norweg Bardal, drugi był Austriak Kofler, a trzeci Japończyk Kasai.

☺ Stoch po konkursie w Oslo wyprzedził Prevca na czele listy najlepiej zarabiających w Pucharze Świata skoczków narciarskich. Na konto Polaka trafiło w tym sezonie 132 tys. franków szwajcarskich.

☺ Michał Kwiatkowski (Omega Pharma-Quick Step) wygrał w Sienie, po samotnym finiszu, kolarski klasyk Strade Bianche. Na ostatnim kilometrze odjechał od towarzysza ucieczki słynnego Słowaka Petera Sagana.

☺ Kubica znowu w opałach. Polski kierowca po dwukrotnym dachowaniu nie ukończył Rajdu Meksyku, III rundy rajdowych MŚ. Wcześniej zajmował 4 miejsce.

☺ KPS Chemik Police sięgnął po Puchar Polski kobiet w siatkówce 2014. Beniaminek Ligi Orlen i jej najlepszy zespół – po fazie zasadniczej – wygrał w finale PP w Ostrowcu Świętokrzyskim 3:0 z Polskim Cukrem Muszynianką Fakro Bank BPS Muszyna.

☺ Aksam Unia Oświęcim wygrała 3:0 decydujący o awansie do półfinału ligi hokeja mecz z Comarch Cracovią. Wcześniej do półfinałów awansowali już Ciarko PBS Bank Sanok, JKH GKS Jastrzębie i GKS Tychy. □



L'OTAN pour nous

La Pologne est membre de l'OTAN depuis quinze ans.

On ne peut pas dire ce que sera la situation à l'est de l'Europe quand vous lirez ces lignes, mais à l'heure où elles sont écrites la Russie envahit petit à petit la Crimée et y installe son armée.

En Pologne, la classe politique a mesuré la gravité de la situation et a mis une sourdine à ses querelles internes. Toute la Diète a resserré les rangs derrière le pouvoir actuel, y compris le PiS. Fait sans précédent, Jarosław Kaczyński a même participé à une réunion du Conseil de sécurité nationale, organe consultatif auprès du président de la République polonaise, auquel le chef des conservateurs avait toujours refusé de participer. Mais la situation est préoccupante car la Russie, à côté de l'« anchluss » qu'elle est en train de réaliser en Crimée, au nez et à la barbe du monde entier – en particulier de l'Union européenne, se livre à des manœuvres militaires sur son territoire de l'oblast de Kaliningrad, région prélevée par l'URSS sur la Prusse orientale, enclavée entre la mer Baltique, la Lituanie et la Pologne. C'est un comportement typiquement soviétique : lorsque les Russes sont impliqués quelque part, ils déclenchent toujours ou font déclencher quelque chose d'autre ailleurs pour détourner l'attention du sujet principal. Des voix s'élèvent en Pologne ou à l'étranger pour dire que notre pays est menacé par la Russie. Ces propos

alarmistes se font entendre régulièrement et soulignent en même temps la faiblesse de l'Union européenne face à des coups de force de ce genre. Alors, on fait appel au bon vieil Oncle Sam, qui a sans doute mis un peu de temps à réagir, mais qui commence à montrer ses muscles. La Pologne a demandé une présence militaire américaine sur son territoire. Finalement, les États-Unis lui devaient bien cela, elle qui n'a pas hésité, au plus grand dam des Européens, notamment de Jacques Chirac, à répondre présent quand il a fallu envoyer des troupes en renfort, en Irak ou en Afghanistan. Jusqu'à présent, les Américains avaient fait la sourde oreille quand la Pologne demandait la suppression des visas pour ses ressortissants se rendant en Amérique. Mais cette fois-ci, ils ont bien répondu à l'appel en envoyant douze avions de chasse F-16 et un contingent de trois cents hommes qui vont participer à un exercice militaire dans notre pays. On pensait que la guerre froide dans les relations est-ouest était révolue, mais voilà qu'elle ressurgit. Pour rétablir l'équilibre face à un Poutine bousculant les bonnes manières, il faudrait des nouveaux Reagan ou des nouvelles Thatcher, mais sont-ils seulement nés ? On pensait qu'avec l'effondrement du communisme en Europe, l'OTAN ne serait peut-être plus nécessaire. Mais voilà que l'organisation revient au

premier plan, car c'est bien elle qui doit assurer la sécurité de ses membres, donc celle de la Pologne. Notre pays, dès sa sortie du régime communiste, a cherché à y adhérer, considérant que c'était une des priorités de sa politique étrangère. Le chemin de l'adhésion a suivi plusieurs étapes. En 1991, le Pacte de Varsovie a été définitivement dissout au mois de juillet. Dès lors, la diplomatie de la nouvelle démocratie polonaise s'est

efforcée de rapprocher le pays de l'OTAN. En 1992 et 1993, les déclarations d'intention et les contacts se sont multipliés. Ensuite, à partir de 1994, du concret est arrivé sous la forme d'une coopération dans le cadre d'un partenariat pour la paix, signé par la Pologne en juillet, puis sous la forme de premiers exercices communs en septembre, du côté de Poznań. En février 1995, la Chambre des représentants des États-Unis a accepté l'élargissement de l'OTAN aux pays d'Europe centrale dont la Pologne. Les discussions entre les pays candidats et l'Organisation ont débuté un an plus tard, en février 1996, pour durer jusqu'en avril 1997. En juillet de cette même année, les pays membres de l'OTAN ont décidé d'ouvrir les négociations d'adhésion avec les pays postulants. Celles-ci ont réellement débuté deux mois plus tard, en septembre. Elles ont duré deux mois et se sont conclues par une demande officielle d'adhésion de la part des candidats. En décembre 1997, le protocole d'adhésion a été signé par les ministres des Affaires étrangères des seize pays membres. L'année 1998 a été consacrée à la ratification de ce protocole par ces mêmes pays. Au début de l'année 1999, l'OTAN a présenté une invitation officielle aux postulants à venir la rejoindre. En février, la Diète et le Sénat polonais ont voté la loi de ratification du Traité de l'Atlantique nord de 1949 ; cette loi a été signée par le président de la République et publiée au Journal Officiel, à la suite de quoi le chef de l'État a signé l'acte d'adhésion au Traité. C'est finalement le 12 mars 1999, il y a quinze ans, que le ministre polonais des Affaires étrangères de l'époque, Bronisław Geremek, a remis cette adhésion à Madeleine Albright, Secrétaire d'État des États-Unis, marquant ainsi l'entrée officielle de la Pologne dans l'OTAN où, avec cent vingt mille soldats, elle se trouve à la neuvième place et représente 3,4 % des forces militaires en 2012. D'après un sondage CBOS, pour 46 % des Polonais, la Pologne dans l'OTAN est un événement important mais pas capital, tandis que pour 28 %, c'est un événement décisif et de portée historique ; seuls 6 % estiment que c'est peu important et même 8 % que c'est insignifiant. □



Jan Paweł II był święty

Papież emeryt – Benedykt XVI na piśmie oś powiedział na pytanie zadane mu przez Włodzimierza Rędziocha, autora książki będącej zbiorem wypowiedzi o polskim papieżu.

Diennikarz „L'Osservatore Romano” wydaje we Włoszech, przed kanonizacją zaplanowaną na 27 kwietnia, tom wspomnień „U boku Jana Pawła II. Przyjaciele i współpracownicy opowiadają”.

Benedykt XVI przyznaje: „To, że Jan Paweł II był święty stawalo się dla mnie coraz bardziej jasne w latach współpracy z nim”. Następnie papież-emeryt zwrócił uwagę na Jan Paweł

II „intensywny kontakt z Bogiem”. „Z tego brata się jego pogoda ducha, pośród wielkich trudów, jakie musiał znosić oraz odwaga, z jaką wypełniał swoje zadanie w naprawdę trudnych czasach” – dodał Benedykt XVI.

„Jan Paweł II nie prosit o aplauz ani nigdy nie rozglądał się zatroskany, jak zostaną przyjęte jego decyzje. Działał zgodnie ze swą wiarą i swymi przekonaniem i był także gotów znieść ciosy” – oświadczył – stwierdził następcą polskiego papieża. Następnie wyznał: „Nie mogłem i nie powinienem być go naśladować, ale starałem się nieść dalej jego dziedzictwo i jego zadania najlepiej jak mogłem”. Benedykt XVI wyraził też przekonanie, że jeszcze dzisiaj towarzyszy mu dobroć i błogostawieństwo Jana Pawła II. Całą wypowiedź z emerytowanym papieżem opublikowało włoskie „Corriere della Sera” □



„Klasyk” - Polonijne Liceum

Od kilkunastu lat uczymy polską młodzież ze Wschodu.

Czy rzeczywiście polską, skoro w najmłodszym roczniku, czyli licznej, trzydziestoosobowej klasie pierwszej, nikt na początku tego roku szkolnego nie znał inwokacji do Pana Tadeusza i, co gorsza, nie rozumiał fragmentu z tejże: „... co w Ostrej świącisz Bramie i Jasnej bronisz Częstochowy...”.

Choć w większości, nasi uczniowie są posiadaczami Karty Polaka i chociaż w jednej czwartej mają polską krew, z całą pewnością wolą mówić po ukraińsku i po rosyjsku, nie po polsku. Nie ma co opowiadać chwytających za serce „legend”, że przyjechali do Polski, ponieważ poczuli zew krwi. Przyjechali, bo życie tu łatwiejsze, szanse na pracę lepsze (co zabrzmi dla nas paradoksalnie), i... bliżej na Zachód. Tu rozlega się chichot historii i „batuszki” Stalina. Ale ten się śmieje, kto się śmieje ostatni.

Po kilku miesiącach językowego i mentalnego kamieniotomu, mozołu, by nauczyli się podstaw systematyczności, karczowania ściągania i wszelakiego kombinowania, budzi się coś, co autentycznie wzrusza, czasami do łez. Nikt tak jak oni nie recytuje Inwokacji, nikt tak jak oni nie rozumie poezji, nikt tak jak oni nie śpiewa, nie maluje, nie myśli głęboko i oryginalnie. Nikt tak nie pisze (nie szkodzi, że ciągle z kardynalnymi błędami). Takiego języka już się u nas nie używa. Skąd to się bierze? Czy tylko z chęci pozostania za wszelką cenę w „lepszem świecie”? Co jest w tych dzieciakach takiego, że mimo naprawdę ciężkiej, nigdy niekończącej się pracy, chce się je uczyć i zrobić

wszystko, by studiowały i były tu szczęśliwe?

Wreszcie kto tu wraca do źródeł? Czy rzeczywiście one? Czy raczej my, przez nie, wracamy do prawdziwej Polski, najlepszej, bo kresowej? Może odpowiedzią na te pytania są zaskakujące, bo nieznanne nam fakty – kilkaset szkół na kresach Rzeczypospolitej, które kwitły do 1939 roku i wydały niezwykłych ludzi. Tworzyły taką kulturę, o jakiej można już tylko poczytać, bo pokolenie przedwojennych gimnazjalistów odchodzi. Wystarczy zająć się jedną z owych szkół, by „odfrunąć” na dobrych parę godzin... i z trudem powracać do skrzeczającej polskiej rzeczywistości szkolnej A.D. 2014.

Wszyscy nasi uczniowie mają udokumentowane polskie korzenie i pochodzą z terenów byłych republik ZSRR (z Białorusi, Gruzji, Kazachstanu, Kirgizji, Naddniestrza i Rosji). Najwięcej uczniów pochodzi z Ukrainy, a ostatnie wydarzenia w tym kraju mogą dramatycznie wpłynąć na konieczność wzrostu ich liczby. Do liceum przyjmujemy młodzież „zdolną, utalentowaną i ubogą”, na podstawie potwierdzenia tego stanu rzeczy przez środowiska kościelne i polonijne.

Mamy niezbędne samorządowe środki na pokrycie wyjątkowo wysokich kosztów prowadzenia szkoły i bursy, lecz brakuje nam 600 złotych miesięcznie na ucznia na wyżywienie (20 zł, czyli około 5 € za trzy dobre posiłki dziennie). Na ten cel wcześniej otrzymywaliśmy wsparcie z budżetowych środków dla Polonii. W ubiegłym roku nie otrzymaliśmy nic, a w obecnym roku tylko jedną czwartą

końcowej sumy. Zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc finansową w ramach prowadzonej przez nas akcji „Zaadoptuj Wschodniaka” (szczegóły na stronie www.plon-klasyk.pl). W zbiorowych akcjach liczy się każda nawet najskromniejsza suma.

Prowadzenie liceum i bursy traktujemy jako wyrównanie dziejowej sprawiedliwości wobec Rodaków, którzy nie z własnego wyboru, lecz wyrokiem historii zostali zmuszeni do życia za „żelazną kurtyną”. Im pomóc nie możemy, ale ich wnukom chcemy zapewnić dobre wykształcenie i wychowanie w Ojczyźnie ich przodków. Każdy z naszych uczniów to osobna dramatyczna historia rodziny. To, jakimi będą Polakami, zależy w dużej mierze od nas. Wszyscy z nich nie tylko otrzymują maturę, ale dostają się do najlepszych, wymarzonych przez siebie uniwersytetów i szkół wyższych. Po skończeniu nauki zostają w Polsce i występują o polskie obywatelstwo. Tu chcą pracować i żyć.

Organem założycielskim i prowadzącym Polonijne Liceum Ogólnokształcące Niepubliczne „Klasyk” oraz Bursę „Inter” (Warszawa, ul. Matuszewska 20) jest Fundacja – Międzynarodowy Instytut Edukacji (ul. Bracka 18/13, 00-028 Warszawa; Nr KRS: 0000336532; NIP 525-246-37-94; rachunek bankowy BPKO-PLPW 46 1020 1097 0000 7902 0188 4790; www.fumie.pl; kkorab23@wp.pl).

Jesteśmy pokoleniem JP II i traktujemy naszą pracę jako służbę Polsce i Kościołowi. □

*Prof. dr hab. Kazimierz Korab
prezes Fundacji Międzynarodowy Instytut Edukacji, rektor Szkoły Wyższej im.
Bogdana Jańskiego*



Rekolekcje Wielkopostne 2014

KOŚCIÓŁ POLSKI WNEBOWZIĘCIA NMP

(Paryż – 263 bis, rue St-Honoré):

5 kwietnia (sobota): 18³⁰ – Msza św. z konferencją; **6 kwietnia** (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 14⁰⁰ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 15¹⁵ – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, 16⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 19⁰⁰ – Droga Krzyżowa, 19³⁰ – Msza św. z konferencją; **7 kwietnia** (poniedz.): 8⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **8 kwietnia** (wtorek): 8⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **9 kwietnia** (środa): 8⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 11⁴⁵ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **10 kwietnia** (czwartek): 8⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **11 kwietnia** (piątek): 8⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja.

Rekolek je głosi ks. red. Tomasz Jaklewicz Gość Niedzielny

PARAFIA ŚW. GENOWEFY (Paryż – 18, rue Claude Lorrain):

30 marca (niedziela): 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰ – nauki rekolekcyjne; **31 marca 1 i 2 kwietnia** (poniedz., wtorek, środa): 20⁰⁰ – Msza św., po niej konferencja. Spowiedź (poniedz., wtorek, środa) od 19⁰⁰

Rekolek je prowadzi ks. Tomasz Sobera

PARAFIA MB KRÓLOWEJ RODZIN (Paryż – 29, rue de Belleville):

4 kwietnia (piątek): 18³⁰ – Droga Krzyżowa, 19⁰⁰ – Msza św. z konferencją; **5 kwietnia** (sobota) 18⁰⁰ – Msza św. z konferencją; **6 kwietnia** (niedziela): 9⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 11³⁰ – Msza św. z konferencją. Po Mszy św. – Gorzkie Żale.

Rekolek je prowadzi ks. Paweł Bernacki

KAPLICA ST-YVES (Paryż – 11, rue St-Yves):

6 kwietnia (niedziela) i **13 kwietnia** (Niedziela Palmowa): 11⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną

Rekolek je prowadzi ks. Tomasz Sobera

AULNAY-SOUS-BOIS - rekolekcje parafialne:

5 kwietnia (sobota): 18³⁰ Msza św. i konferencja; **6 kwietnia** (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 18⁰⁰ – Msza św. i konferencja. **7, 8, 9 kwietnia** (poniedz., wtorek i środa): 19³⁰ Msza św. i konferencja.

Rekolek je prowadzi ks. Zbigniew Raki, jTChr

MOULIN GALANT EGLISE ST. PAUL (zw Corbeil Essonnes):

4 kwietnia (piątek): 19³⁰ – Droga Krzyżowa i Msza św., **6 kwietnia** (niedziela): 11³⁰ – Msza św. z konferencją (wcześniej spowiedź).

Rekolek je prowadzi ks. Kamil Iwanowski

KOŚCIÓŁ ST. DENYS DE L'ESTRÉE (Paryż – St Denys – 59, bld Jules Guesde M° 13 – St Denis Basilique):

4 kwietnia (piątek): 19³⁰ – Droga Krzyżowa i Msza św. z konferencją; **5 kwietnia** (sobota) 10⁰⁰ Spowiedź, 11⁰⁰ Msza św. z konferencją dla dzieci i dorosłych; **6 kwietnia** (niedziela): 9³⁰ – Msza św. i konferencja - zakończenie rekolekcji.

Rekolek je prowadzi ks. Władysław Łukiewicz

KOŚCIÓŁ ST. LEU-ST. GILLES (Bagnolet – M° 3 – Gallieni):

Nauki rekolekcyjne w czasie Mszy św. wielkopostnych. **30 marca** (niedziela): 12³⁰ – Msza św. i konferencja. **6 kwietnia** (niedziela): 12³⁰ – Msza św. i konferencja. **13 kwietnia** (Niedziela Palmowa): 12³⁰ – Msza św. i konferencja. Spowiedź w niedziele: 30 marca oraz 6 i 13 kwietnia przed i w czasie Mszy św.

Rekolek je prowadzi ks. Ryszard Konieczny, werbista

PARAFIA MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO W PARYŻU (Paryż – 20 Legendre):

5 kwietnia (sobota): 19⁰⁰ Msza św. z homilią – kaplica; Koronka do Miłosierdzia Bożego; Nauka rekolekcyjna. **6 kwietnia** (niedziela): 9³⁰ Msza św. z homilią – krypta; 11⁰⁰ Msza św. z homilią – krypta; 17⁰⁰ Gorzkie Żale z nauką rekolekcyjną – kaplica, 18⁰⁰ Msza św. z homilią – kaplica. **7 kwietnia** (poniedz.): 9⁰⁰ Msza św. z homilią – kaplica; Koronka do Miłosierdzia Bożego; Nauka rekolekcyjna. **8 kwietnia** (wtorek): 18¹⁵ spowiedź św. – krypta; 19⁰⁰ Msza św. z homilią – krypta.

Rekolek je prowadzi ks. Wacław Gradalski

KAPLICA ST – RADEGONDE I KOŚCIÓŁ – ST JEANNE D'ARC

(Paryż XII i Triel – LHautil):

30 marca (Paryż XII niedziela): 9⁰⁰ – Msza św. i konferencja; (Triel niedziela): 11³⁰ – Msza św. i konferencja. Spowiedź przed każdą Mszą św.

Rekolek je prowadzi ks. dr Zbigniew Żyżniewski

KAPLICA OŚRODKA ERMITAGE (Versailles – 23, rue de l'Ermitage):

6 kwietnia (niedziela): 10³⁰ – Spowiedź św., 11⁰⁰ – Msza św. i rekolekcyjna konferencja.



Śp. Ryszard Woroniecki

25 lutego w kościele polskim Wniebowzięcia NMP odprawiona została żałobna Msza św. za duszę śp. Ryszarda Woronieckiego, który zmarł w Paryżu 20 lutego 2014 r. Żegnała go rodzina, zni jomi, prz jaciele, koledzy z klubu „Gazety Polskiej”, którego był członkiem.

Ryszard Woroniecki urodził się w 1951 r. w Ostrotęce. Studiował na AWF i WSP w Krakowie, a później ukończył jeszcze podyplomowy kurs trenerski na AWF w Szczecinie. Pracował w zespole szkół budowlanych w Bartoszycach, gdzie jako pierwszy zaczął zakładać w 1980 r. „Solidarność”. Został przewodniczącym miejscowej struktury Związku i wiceprzewodniczącym „Solidarności” w regionie warmińsko-mazurskim. Był też delegatem na zjazd Solidarności. O jego zaangażowaniu w działalność społeczną zdecydowały wartości wyniesione z rodzinnego domu. Jego dziadek walczył w 5. Pułku Ułanów Zastawskich (jego szabla

wisiała na poczesnym miejscu w rodzinnym domu). Sprawdził się też jako wychowawca młodzieży – nie tylko uczył, ale też wpajał jej wartości i zasady moralne.

Za działalność w „Solidarności” komuniści odptacili mu wręczeniem biletu w jedną stronę na wyjazd z kraju. W ramach przymusowej emigracji trafił do Francji. Tutaj kontynuował działalność społeczną i pedagogiczną. Wspierał doświadczeniem polską szkołę, do której chodziły jego córki – Julia i Sylwia, żywo interesował się sprawami

Polski, włączył się także w działalność Klubu Gazety Polskiej w Paryżu (jego żona pełniła funkcję przewodniczącej Klubu, ale trudno było przecenić rolę Ryszarda, który dzielnie ją wspierał).

Był wzorem dobrego męża, ojca, wychowawcy. Ci, którzy go znali, zapamiętali go jako osobę otwartą, pomocną, po prostu prawnego człowieka.

RIIP



Nie bójmy się myśleć w... Brukseli

„Nie bójmy się myśleć” to cykl spotkań organizowanych przez Polonię w stolicy Belgii. 9 marca w Centrum Ekumenicznym (Av. de l'Assomption) w Brukseli miało miejsce kolejne z nich.

Gośćmi byli ks. Stanisław Matkowski i red. Wojciech Sumliński. Wcześniej jednak, ks. St. Matkowski celebrował w polskiej parafii św. Elżbiety, wspólnie z tutejszym duszpasterzem ks. Stanisławem Dziurą, Mszę św. dla rodaków. Niezwykle przejmująca homilia ks. Matkowskiego przypominała wiernym, że po upadku komunizmu nie skończyły się wyzwania i zagrożenia, z którymi ciągle konfrontowana jest nasza Ojczyzna.

Ks. Stanisław Matkowski to postać niezwykła, od lat sześćdziesiątych był zaangażowany w działalność opozycyjną. Jeszcze jako student Uniwersytetu Warszawskiego brał udział w strajkach w marcu 1968 roku za co został usunięty z Wydziału Filozofii uczelni. Od lat siedemdziesiątych XX wieku jako młody duchowny współpracował z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela i Komitetem Obrony Robotników. Organizował Msze za Ojczyznę, za ofiary Katynia, uroczystości pod krzyżem w Parku im. Romualda Traugutta i pod pomnikiem na Olszynie Grochowskiej. Za swą działalność, kazania oraz kontakty z opozycją był wielokrotnie nękanym, zatrzymywany, przesłuchiwany i poddawany rewizjom przez SB. Był przyjacielem ks. Jerzego Popiełuszki i znalazł się na czele listy kapłanów, których zabicie planowały tajne służby PRL. Za swoją postawę, m.in. w obronie życia nienarodzonych, cierpiał także po 1989 roku, kiedy to nowe lewicowe „elity” polityczne zaliczyły go do grona „ekstremistów”. Warto przypomnieć, że to ks. Matkowski poświęcił krzyż, który po katastrofie pod Smoleńskiem stanął przed Pałacem Prezydenckim. Przypomnijmy jeszcze, że w 2006 r. prezydent RP Lech Kaczyński za zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz za działalność na rzecz przemian demokratycznych w kraju, odznaczył księdza Stanisława Matkowskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Lista zasług tego duszpasterza jest tak długa, że trudno się dziwić, iż zebrani w Brukseli uczestnicy spotkania witali Księdza owacją na stojąco.

Drugim gościem spotkania był red. Wojciech Sumliński, znany dziennikarz śledczy, autor m.in. książek o zabójstwie księdza Jerzego Popiełuszki. Za ujawnienie agentów SB w otoczeniu Kapelana Solidarności miał jeden z procesów sądowych. 13 maja 2008 r. do mieszkania Sumlińskiego, pod zarzutem ujawnienia Aneksu do Raportu Komisji Weryfikacyjnej WSI, weszli funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW). Zaszczuwany przez tajne służby dziennikarz próbował nawet targnąć się – w akcie desperacji – na swoje życie. Prokuratorzy, którzy zapoczątkowali sprawę, zostali od niej odsunięci wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w 2010 roku – z uwagi na postępowanie „niezgodne z wymogami prawa”, a następnie pozbawieni immunitetów prokuratorskich. Obecnie w oddzielnym postępowaniu



toczy się ich proces karny. Sumliński nadal nękanym jest sprawą dotyczącą Raportu o rozwiązaniu WSI. Wśród świadków pojawia się nawet likwidator tej instytucji Antoni Macierewicz, a ujawniane powiązania z tajnymi służbami wojskowymi sięgają bardzo wysoko, bo aż do obecnego lokatora Pałacu Prezydenckiego. Bronisław Komorowski ma być zresztą tu jednym ze świadków... Ciekawostką jest, że ten sensacyjny przecież proces, nie zajmuje bynajmniej żadnej uwagi tzw. głównych mediów z Polsce.

Spotkanie w Brukseli dotyczyło m.in. najnowszych perypetii dziennikarza, z tajnymi służbami w tle, ale także także ostatniej książki Sumlińskiego „Z mocy nadziei”. Głównym tematem pozostała jednak postać ks. Jerzego Popiełuszki i nierozwiązanych do dziś zagadek łączyących się z jego zabójstwem.

Organizowane w Brukseli spotkania, pod wspólną nazwą „Nie bójmy się myśleć”, cieszą się dużym zainteresowaniem. Zaanonsowano już spotkanie – 30 marca – z Antonim Macierewiczem, które układa się w logiczny ciąg podjętej tu tematyki. Trzeba dodać, że niedzielne spotkania w Centrum Ekumenicznym cieszą się zainteresowaniem nie tylko Polaków z Brukseli i okolic, ale pojawiają się na nich także osoby z Niemiec, a nawet z Francji. Warto jeszcze dodać, że trwają też starania członków klubu „Gazety Polskiej” z Paryża i działaczy miejscowej Polonii, o zaproszenie gości także do stolicy Francji. Na koniec dodajmy, że wizyta ks. Stanisława Matkowskiego w Brukseli była jego pierwszym w życiu wyjazdem z Polski. □

bus

Wieczór literacko-muzyczny „Młoda Polska”

1 marca odbył się w paryskim Domu Kombatanta, Wieczór literacko-muzyczny poświęcony okresowi „Młoda Polska”; j. działalności artystów polskich drugą połowę XIX wieku – aż po rok 1920.

Ruch ten koncentrował się głównie w Galicji, przede wszystkim w Krakowie. Wymienić tu należy Stanisława Wyspiańskiego – malarza, twórcę m.in. witraży w kościele Franciszkanów i autora sztuk teatralnych, jak „Wesele”, czy „Warszawianka”; poetów – Tadeusza Micińskiego, Kazimierza Tetmajera, Jana Kasprówicza, Marię Pawlikowską-Jasnorzewską, Teofila Lenartowicza i innych.

Wybrane utwory muzyczne tego

okresu – M. Karłowicza i K. Szymanowskiego – grał pan Laurent Lamy. Pieśni wykonała pani Brygida Rucińska (sopran), a poezję czytali: pan Krzysztof Jeżewski i pani Elżbieta Virol – w przekładzie francuskim.

„Wieczór”, zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół C.K. Norwida był bardzo udanym przedsięwzięciem i spotkał się z wielkimi brawami publiczności.

Mamy nadzieję, że pod koniec maja

lub w początku czerwca Stowarzyszenie zorganizuje kolejny „Wieczór” poświęcony polskiej kulturze.

Sekretariat Stow. Przyjaciół
C.K. Norwida.

Zaproszenie na kolejny Wieczór:

31 maja o godz. 18, w paryskim Domu Kombatanta (20, rue Legendre) odbędzie się Wieczór literacko-muzyczny, poświęcony poetkom polskim. □

Wielkanoc w Domach Polskiej Misji Katolickiej

Triduum Paschalne w Lourdes, Dom Polski „Bellevue” - Route de Barthès; 65100 Lourdes

Wielki Czwartek – kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy: 20⁰⁰; Adoracja. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Miłosierdzia Bożego w kaplicy: 15⁰⁰, Droga Krzyżowa w Sanktuarium: 16⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Celebracja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja: 20⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰, przejście śladami św. Bernadety oprowadza ks. Kapelan: 9³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Bożego Miłosierdzia w kaplicy - poświęcenie pokarmów: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Wigilia Paschalna w kaplicy: 20⁰⁰. **Niedziela**

Wielkanocna – śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 10⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – Msza św. w kaplicy: 7⁰⁰, śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 11⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Pobyty:** dzień zwykły – 44 € od osoby (nocleg + posiłki), dzień świąteczny – 54 € od osoby (nocleg + posiłki). Dojazd we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr; www.pmk Lourdes.blogspot.fr



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre - 31, rue d Hugny; 77260 La Ferté sous Jouarre



Wielki Czwartek – Msza św. Wieczery Pańskiej: 18⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19³⁰. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad 12³⁰. Droga Krzyżowa: 15⁰⁰. Liturgia Męki Pańskiej w kaplicy: 17⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰. Poświęcenie pokarmów: 11⁰⁰, obiad: 12³⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej: 18⁰⁰, kolacja świąteczna (po zakończeniu Liturgii) ok. 20⁰⁰. **Niedziela Zmartwychwstania** – śniadanie wielkanocne 9⁰⁰, Msza św.: 11⁰⁰,

obiad wielkanocny 13⁰⁰, kolacja: 18³⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – śniadanie: 9⁰⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad świąteczny: 13⁰⁰, kolacja świąteczna: 18³⁰. **Pobyty:** dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 55 €, dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 70 €. Dojazd we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel/fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr; www.pmkjouarre.blogspot.fr



Wielkanoc na Korsyce – Dom PMK św. Jacka - 20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo, Bastia
Liturgia Triduum Paschalnego. **Wielki Czwartek:** Msza św. Wieczery Pańskiej: 20⁰⁰. **Wielki Piątek:** Liturgia Męki Pańskiej: 16⁰⁰. **Wielka Sobota:**

Msza św. Wigilii Paschalnej: 20⁰⁰. **Niedziela Wielkanocna:** Msza św.: 8⁰⁰. Możliwość uczestnictwa w ludowych obrzędach korsykańskich. Dojazd we własnym zakresie. **Pobyty:** dzień zwykły – 53 € (nocleg + posiłki); dzień świąteczny – 60 € (nocleg + posiłki). **Informacje i zapisy:** tel. 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@yahoo.fr; www.maison-saint-yacinthe.com

Wielkanoc w Dinard – Villa „La Vistule”
5, rue De La Vistule; 35800 Dinard-St. Enogat

Poświęcenie pokarmów wielkanocnych w Wielką Sobotę i Msza św. w Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego (Wielkanoc) – do ustalenia z uczestnikami świątecznego pobytu w domu: **Pobyty:** Wyżywienie i dojazd we własnym zakresie.

Informacje i zapisy: ks. Krzysztof Nowak tel. 06 40 17 34 80; e-mail: la.villa.vistule@onet.eu



Z działalności paryskiego Klubu Gazety Polskiej

Małgorzata Bargiełowska

O zabawie karnawałowej i... nie tylko

To była już trzecia zabawa w tym roku pod egidą Klubu Gazety Polskiej w Paryżu.

Cel tych towarzyskich imprez to uzyskanie środków na potrzeby Klubu oraz na wsparcie – już drugi rok z kolei – przygotowywanych obchodów 68 rocznicy brawurowej akcji oddziału WiN (Wolność i Niepodległość), pod dowództwem por. „Kurzały” na sowiecki pociąg wojskowy „МИРОПА” w Szaniawach k/Łukowa 3 października 1946 r., podczas której rozbrojono – bez jednego wystrzału – 200

enkawudzystów i 5 oficjeli i puszczono ich „w białiznę” do Warszawy. To był majstersztyk.

Plany paryskiego Klubu GP – to kontynuacja działalności o charakterze patriotycznym

(obrona nauki historii, szkół polonijnych, kanonu lektur patriotycznych, udział w manifestacjach obrony TV Trwam) oraz wspólne spotkania i imprezy. □



Uwaga! Światowy Zjazd Sądeczian

Stowarzyszenie Klub Przyjaciół Ziemi Sądeckiej wraz z władzami Nowego Sącza i Powiatu Nowosądeckiego przygotowują się do zorganizowania na przełomie sierpnia i września 2014 r. Światowego Zjazdu Sądeczian.

Zarząd Stowarzyszenia zwraca się do Państwa z prośbą o pomoc w nawiązaniu kontaktu z osobami osiągnięciami, uczu-

ciowi i rodzinie związanymi z Ziemią Sądecką, a mieszkającymi obecnie poza granicami kraju.

Klub Przyjaciół Ziemi Sądeckiej działa od 2004 r. Organizuje on różnego rodzaju wydarzenia kulturalne, a także poprzez fundusz stypendialny wspiera uzdolnioną młodzież. Celem działalności Klubu jest też upowszechnianie wiedzy o Nowym

Sączu i Sądeczynie i podejmowanie działań zmierzających do utrzymywania więzi pomiędzy mieszkańcami regionu a osobami związanymi z Sądeczyna, także z Polonią. Stąd idea Światowego Zjazdu Sądeczian.

Swoje propozycje wraz z danymi kontaktowymi proszę przesyłać na adres: ul. Jagiellońska 18, 33-300 Nowy Sącz, tel. 18443 5708 lub mailowo: biuro@sadeczenie.pl □



Oplatek Fundacji Jana Pawła II

W sobotę 25 stycznia, pan Tomasz Orłowski ambasador Rzeczypospolitej Polski w we Francji, podobnie jak w latach ubiegłych, umożliwił nam spotkanie oplatkowe w pięknych salonach Ambasady. W uroczystości tej uczestniczyło około 200 członków i przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, którzy wypełniając polską tradycję złożyli sobie wzajemne życzenia noworoczne dzieląc się oplatkiem.

Tęgo roku mieliśmy przyjemność gościć biskupów: Francesco Follo – Stałego Obserwatora Stolicy Apostolskiej przy UNESCO, Luca Revel biskupa połowego armii francuskiej oraz Borysa Cudziaka Egzarchę Apostolskiego Ukraińskiego Obrządku Bizantyjskiego we Francji, ojca Krzysztofa Wieliczko administratora Fundacji Jana Pawła II w Rzymie, ks. prał. Krystiana Gawrona wicerektora Polski Misji Katolickiej we Francji, panią Konsul Generalną Agnieszkę Kuczynską, panią Konsul Magdalenę Ryszkowską, panią hrab. Isabelle d'Ornano szlachetną darczyńcę na rzecz Fundacji Jana Pawła II, pana prezesa Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego Piotra Zaleskiego z małżonką, pana prezesa Kliniki Uzdrawiskowej pod Tężniami im. Jana Pawła II Wiktora Kolbowicza oraz wiele innych osobistości.

Pan Ambasador otworzył uroczystość, witając serdecznie gości oplatkowej uroczystości i zapewniając o wspieraniu pracy Fundacji Jana Pawła II. Wspominał również o doniosłej dla Polski chwili, jaką będzie w kwietniu tego roku kanonizacja Jana Pawła II, momencie bardzo ważnym zarówno dla członków Fundacji, Polaków, jak i dla całego świata. Wyraził także swoje zaniepokojenie związane z bolesnymi wydarzeniami na Ukrainie, przypominając przy tym wydarzenia z przed 30 laty w Polsce i życząc jednocześnie szczęśliwego rozwią-

zania konfliktu będącego nie tylko problemem Ukrainy, ale mającego znaczenie dla Rosji, dla Europy i pokoju na świecie.

Następnie Prezes naszego paryskiego Koła, dr Krystyna Tomkiewicz, podziękowała Panu Ambasadorowi za gościnność i przejęcie w salonach Ambasady. Jednocześnie poinformowała obecnych o doniosłej uroczystości organizowanej przez Mgr Follo wraz z Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II w Wadowicach oraz z Ośrodkiem Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II i ks. dr Andrzejem Dobrzyńskim konferencji na temat „Człowiek i Kultura”. Także o jesiennej podróży do Krakowa i Zakopanego... śladami Jana Pawła II. „Cieszymy się z bliskiej kanonizacji Błogostawionego Jana Pawła II, na tę oczekiwaną uroczystość wielu członków naszej Fundacji wyjadzie do Rzymu, aby przeżyć ją bezpośrednio” – mówiła dalej Pani Prezes. A na zakończenie odczytała ze wzruszeniem kilka wierszy „Tryptyku Rzymskiego”, dzieła Jana Pawła II stanowiącego jego pouczający, poetycki testament.

Mgr Francesco Follo ze swojej strony wyraził wielką radość z możliwości uczestniczenia w tutejszej uroczystości i podzielenia się z nami oplatkiem. Wspominał chwile, i anegdoty związane ze spotkaniami z Janem Pawłem II, w szczególności podczas swojej nominacji do godności Prata Honorowego nadanej mu przez Papieża w roku 2000.



Komunikat Prasowy

Spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej

PRDEZ została utworzona w 1992 r., w jej skład wchodzi 60 osób, przedstawiciele duchowieństwa, osób konsekrowanych i laikatu z 18 krajów Europy. Na czele Rady stoi Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji, którego wspiera 8-osobowe Prezydium Rady w składzie: ks. prał. Stefan Wylężek – wiceprzewodniczący Rady, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii; prof. Piotr Małozewski z Niemiec – wiceprzewodniczący Rady; ks. dr Krzysztof Tyliczszak – sekretarz Rady, kanclerz PMK w Anglii i Walii; ks. inf. Stanisław Jeż – rektor PMK we Francji; ks. prał. Stanisław Budyń – rektor PMK w Niemczech; dr Anna Łucka z Francji; Andrzej Michalski z Austrii, Zenon Handzel z Anglii.

Obradom PRDEZ przewodniczył bp Wiesław Lechowicz – Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. W obradach uczestniczył także bp Wojciech Polak, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski, ks. dr Józef Kloch,



Z kolei ojciec Wieliczko, Administrator Fundacji Jana Pawła II w Rzymie, podziękował Zarządowi Fundacji i jego członkom za pracę, hojność i uczynność. Prosił też o dalsze rozwijanie i poszerzanie działalności Fundacji. W tym roku, kanonizacji Jana Pawła II, około 750 członków różnych Kół z całego świata, powędruje do Rzymu, aby uczestniczyć w doniostej uroczystości, która odbędzie się w niedzielę 27 kwietnia. Poinformował też przy okazji, że Fundacja rzymska zaplanowała dla swoich członków i sympatyków trzy spotkania: - Koncert „Tryptyk Rzymski” (26 kwietnia wieczorem w kościele Chiesa Nuova), - Mszę św. Dziękczynną, w poniedziałek 28 kwietnia na Placu Świętego Piotra, pod przewodnictwem ks. kard. Stanisława Dziwisza, - spotkanie (tego samego dnia wieczorem) członków i sympatyków Fundacji z poszczególnych krajów przy bufecie, gdzie będą podawane polskie i włoskie potrawy. „Każdy z nas jest zaproszony na tę jedyną i uroczystą chwilę kanonizacji, podczas której Papież Franciszek ogłosi naszego rodaka, bł. Jana Pawła II świętym”.

Następnie pan Henryk Rogowski, honorowy Prezes Kola Przyjaciół Fundacji w Paryżu, ze swojej strony, dodał kilka słów dotyczących mianowania przez Papieża dwóch nowych biskupów mających pracować na Białorusi: - bp Józef Staniewski, ur. w 1969 r., studiował prawo kanoniczne, wyniesiony został do sakry biskupiej 1 lutego 2014 w Grodnie, - bp Jerzy Kasabucki, ur. w 1970 r., studiował teologię fundamentalną, a wyniesiony został do sakry biskupiej 25 stycznia br. w Mińsku. Obydwaj byli stypendystami Fundacji Jana Pawła II na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podnosi to do czterech, liczbę biskupów wykształconych na KUL-u a korzystających ze stypendium Fundacji. Na zakończenie podziękował też serdecznie członkom

Rady Administracyjnej za ich ogromną pracę a wszystkim obecnym za aktywne uczestnictwo w działalności Fundacji.

Następnie rozpoczęła się część artystyczna spotkania: koncert muzyki, śpiew pieśni i kolęd. W programie wystąpili: Georges Beriachvili pianista i David Haroutunian skrzypce, Agnieszka Zborowska-Cance sopran, Aleksander Kamedulski (znakomity młody baryton z Polski, podopieczny Fundacji Saa Księstwa Lichtenstein), Chór Gaude Mater, pod dyrekcją Ewy Lenartowicz (śpiewał pięknie polskie kolędy).

Przeżyliśmy niezapomniane chwile, a wszystkim artystom i Zarządowi wręczono kwiaty. Po czym nadszedł czas na tamanie się oplatkiem, poświęconym przez bpa Ravel, i składanie sobie wzajemnie świątecznych i noworocznych życzeń. Ta tradycja pozwala wszystkim Polakom i naszym bliskim, pochodzenia polskiego, ożywiać więzy przyjaźni i braterstwa, a młodzieży i Francuzom poznać tę piękną tradycję, która wywala między ludźmi uczucia radości, miłości i sympatii.

Potem czekał na nas obfity bufet z tradycyjnymi daniami polskimi - jak zawsze był bigos, pierogi, śledzie oraz znakomite polskie ciasta.

Tegoroczny „Oplatkowy Wieczór”, podobnie jak w latach ubiegłych w polskiej Ambasadzie, okazał się dla nas wszystkich bardzo udany, serdeczny i radosny. Powstało wiele nowych znajomości, przyjaźni i sympatii. Wychodziliśmy więc bardzo usatysfakcjonowani, z nadzieją spotkania w przyszłym, 2015 roku. □

*Christiane Vincent
tłum. Edith Kalist, Stanisław Bocianowski
fot. Marta Kohler*



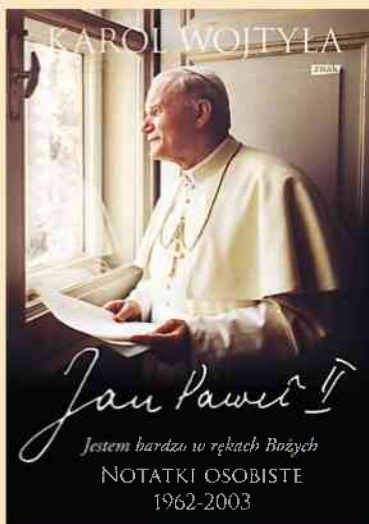
rzecznik prasowy Episkopatu i ks. prał. Piotr Żendzian, prezes Stowarzyszenia Polskich Księży w USA.

Przedmiotem obrad było analiza stanu duszpasterstwa polskiej emigracji, przygotowanie tematyki i programu najbliższego zebrania plenarnego PRDEZ, które odbędzie się we Francji - w La Ferté sous Jouarre, w dniach od 3 do 5 października br. oraz wyzwania duszpasterskie w obliczu zbliżającej się kanonizacji bł. Jana Pawła II, Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r. i 1050-tej rocznicy Chrztu Polski. Refleksją objęto także przesłanie papieża Franciszka z okazji wizyty biskupów polskich ad limina apostolorum. Uczestnicy obrad wzięli również udział w koncercie w Teatrze Narodowym, dedykowanym pamięci ks. abpa Józefa Życińskiego. □

*ks. Krzysztof Tyliczszak
Sekretarz Rady*

Notatki bardzo osobiste

Karola Wojtyły



„Sytuacja Kościoła: zło weszło do świątyni. Potrzeba apostołów” – takie krótkie sygnały alarmowe zn. jdziemy w osobistych notatkach Jana Pawła II. Zapisywał je w ukryciu przed światem na kartkach kalendarza.

Uwaga! Zainteresowani kupnem książki (w cenie 15€ + koszt przesyłki) mogą zamawiać ją, kontaktując się z Biurem Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris) - tel. 01 55 35 32 32; e-mail: pmk@club-internet.fr).



Leszek Żebrowski

w Paryżu

Historyk,
publicysta,
tropiciel
fałszerstw
historycznych,
pionier badań
nad NSZ i
Żołnierzami
Wykłętymi

Klub Myśli Patriotycznej
zaprasza na spotkania:

„Narodowe Siły Zbrojne – fakty i mity”

współorganizator: SPK koło Paryż
sobota 22.03.2014 godz. 16h00
Dom Kombatanta SPK, IV piętro
20, rue Legendre, 75017 Paris, M° Villiers, Maiesherbes

„Żołnierze Wykłęci.

Powstanie Antykomunistyczne 1944 – 1963”

niedziela 23.03.2014 godz. 13h00
po Mszy świętej o godz. 11h30
sala przy kościele Świętej Genowefy
18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris, M° Exelmans

„Mity przeciwko Polsce – Walka o prawdę”

wykład specjalny dla polskiej młodzieży
wtorek, 25.03.2014 godz. 19h30
„Krypta” przy kościele polskim WNMP
263 bis, rue St. Honore, 75001 Paris, M° Concorde

**Poznaj fakty zanim uwierzysz w mity
Zapraszamy**

Klub Myśli Patriotycznej
Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Koło Paryż

Udział w kosztach organizacji
w dobrowolnej wysokości

Sprzedaż książek, autografy

Jeśli ludzie zapomną, kamienie wolać będą!

• **Dowóz
materiałów**

TEL. **06 21 36 32 09**

• **Wywóz
gruzu**



snb@entreprisedemolition.fr

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

**WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ – 60€!
TEL. 06 20 03 34 85**

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE

przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24

Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku

Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



Rozliczenia księgowo

07 60 74 90 98

TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.

T. 06 98 58 86 36



Grupy rodzinne Al-Anon

Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

**Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno so-
bie, jak i osobie mającej problem z alkoholem.** Jeśli masz kochaną oso-
bę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany
na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary,
nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzie-
limy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postę-
p może się dokonać według twójego własnego sposobu i tobie właściwego
tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20⁰⁰**
w salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016
Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

DO SPRZEDANIA

Dom (410 m²), działka 4 ary w Krakowie - Bonarka.
Kontakt we Francji i szczegóły - **Tel. 06 28 59 69 14.**

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny

DR AGNÈS PALUCHA

118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière

tél. 01 83 96 03 00

LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW,
KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL: 06 62 75 50 06;**
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe –
we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do
20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – do-
płata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji
GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29;
fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD**Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

Wycieczki 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)

do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Masz problemy z prawem i nieregulowane sprawy w Polsce?



Kompleksowa pomoc w zakresie prawa karnego, cywilnego, rodzinnego na terenie całej Polski - reprezentacja przed sądami polskimi.

Adwokat Grzegorz Stojek, email: gdstojek@wp.pl
tel. kom.+33 6 59 95 89 91; +48 501 777 854

1237p06

- WIDEOFILMOWANIE
- FOTOGRAFIA OKOLICZNOŚCIOWA
CHRZEST, KOMUNIA, ŚLUB
- kamerzyści i fotograf do Państwa dyspozycji
tel. 06 50 99 55 47; www.photovideoart.fr

1215p06

**Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00**spotkania otwarte dla
wszystkich zainteresowanych**3 Rue Rampal
75019 Paris** **Belleville**tel. kontaktowe:
**0 625 973 095
0 618 916 541**GRUPA POLSKOJEZYCZNA
„NIEDZIELNA”


10-15

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 70 28 55 66 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.* **TOWARZYSZENIE W URZĘDACH,
LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO.****TEL. 06 12 79 44 37; agnieszkapl@hotmail.fr**

1220p04

Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem,
alkohol kieruje Twoim życiemPrzejdź na spotkanie **Anonimowych Alkoholików**Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.**Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek
w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰**

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

i w każdy piątek godzinach od 19³⁰ do 21³⁰
w Domu Jana Pawła II (52, av. Laplace, 94110 Arcueil - RER B stacja „Laplace”)**Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików****Nam się udało – Tobie też się może udać****AL-ANON
ALATEEN**Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików**Al-Anon** jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.**Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20**
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)**Grupa Alateen** spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20****Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!****Tel: 06 26 45 56 46****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**Tygodnik polski za granicą
(*Hebdomadaire de l'émigration polonaise*)

N° 12 (2538): 23.3.2014

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (*Editeur*): Polska Misja Katolicka we Francji (*La Mission Catholique Polonaise en France*) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (*Adresse*): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.E-mail: vkcat@club-internet.fr; vkcat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (*Directeur de la Publication*): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.Redaktor (*Rédacteur*): Paweł Osikowski; Zespół (*Rédaction*): ks. Tomasz Sokół.Druk (*Imprimerie*): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.Abonement (*Abonnement*): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.**Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Numer złożony do druku (*soumis à l'impression*): 12.3.2014

Inf. o prenumeracie na str. 3

POLVOD**TYLKO POLSKIE FILMY**Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl**TRWAM** PROGRAM

24 - 30 marca 2014

PONIEDZIAŁEK 24 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Wiśń to też Polska 9²⁵ - Słowo Życia 9³⁰ - Vatican magazine 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedok. 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12²⁰ - By odnowić oblicze ziemi 13²⁰ - Koncert życzeń 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16³⁰ - Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

WTOREK 25 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ - Reportaż 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ - Mocni w wierze 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12³⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Słowo życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Kalejdoskop młodych 16³⁰ - Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Na zdrowie 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

ŚRODA 26 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ - Dla dzieci 9⁰⁰ - Kalejdoskop młodych 9²⁵ - Aromatyczne inspiracje 10⁰⁰ - Audycja generalna 11²⁵ - Myśląc

Ojczyzna 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na zdrowie 17⁰⁰ - Po str. prawdy 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19²⁵ - Św. na każdy dzień 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

CZWARTEK 27 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁴⁵ - Dla dzieci 9⁰⁰ - Na zdrowie 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedok. 11²⁵ - Felieton 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12²⁰ - Po str. prawdy 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Z wędką nad wodę 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

PIĄTEK 28 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ - Dla dzieci 9⁴⁵ - Duc in altum 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedok. 11²⁵ - Głos Polski 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 15⁰⁰ - Koronka do Miłosierdzia Bożego 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Siódmy Sakrament 17⁰⁰ - Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Westerplatte młodych 18⁵⁵ - Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ - Warto zauważyć

19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

SOBOTA 29 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Westerplatte młodych 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Myśląc Ojczyzna 10³⁵ - Polski pkt. widzenia 11⁰⁰ - Kropelka radości 12⁰⁰ - Anioł Pański 12²⁰ - Warto zauważyć 13²⁰ - Siódmy Sakrament 15²⁰ - Św. na każdy dzień 15⁵⁰ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Mocni w wierze 16⁴⁰ - Sanktuarium Polskie 17⁰⁰ - Z Parlamentu Europejskiego 17²⁵ - Przegląd Niedzieli 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedokończone 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA 30 MARCA

8⁰⁰ - Słowo życia 8⁰⁵ - Polski pkt. widzenia 8³⁰ - Z Parlamentu Europejskiego 9⁰⁰ - Spotkanie z M. Buczek 9¹⁵ - Przegląd Źródła 9²⁰ - Przegląd Niedzieli 9³⁰ - Msza Św. 12⁰⁰ - Angelus 12²⁰ - Wiśń to też Polska 13³⁰ - By odnowić oblicze ziemi 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Koncert życzeń 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Zaczerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Vatican magazine 21⁵⁰ - Jak My to widzimy. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń



www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
tel. (00 48) 22 654 70 70

POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU**Władysław Żak**

W styczniu 1990 r. w Lyonie (Francja) zaginął **Władysław Żak**. Ma 182 cm wzrostu i niebieskie oczy. W dniu zaginięcia miał 38 lat.

Ktokolwiek widział **Władysława Żaka** lub ma jakiegokolwiek informację o jej losie proszony jest o kontakt z **ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcie Władysława Żaka** oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl

Ukraina czeka na polską pomoc - apeluje Caritas.

Organizacja zbiera fundusze na zakup leków i żywności dla potrzebujących.

Osoby chcące włączyć się w pomoc dla Ukrainy mogą to uczynić dokonując wpłaty na konto Caritas Polska:
PL 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384

z dopiskiem „Ukraina”.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

24 – 30 marca 2014

PONIEDZIAŁEK 24 MARCA

7⁰⁵ Nożem i widelcem 7²⁵ Znak Orła – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Blondynka – serial 13⁴⁵ Vacat 14²⁰ Kulturalni PL 15²⁰ Naszaarmia.pl 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Studio Wschód 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Kabaretowa Scena Dwójki 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Głęboka woda – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Fascynujące śląskie – reportaż 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Znak Orła – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 25 MARCA

6⁵⁵ Słownik polsko@polski 7²⁵ Sześć milionów sekund – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁵⁰ Dzika Polska – serial 14³⁰ Tomasz Lis na żywo 15³⁰ Informacje kulturalne 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Fascynujące śląskie – reportaż 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ 21 Przegląd Piosenki Aktorskiej 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Hala odlotów 23³⁵ Po prostu 0¹⁰ Nie ma jak Polska – magazyn 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 26 MARCA

7⁰⁵ Ex Libris – magazyn 7²⁵ Rozalka Olaboga – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Głęboka woda – serial 13⁵⁰ Nie ma jak Polska

– magazyn 14²⁵ Sztuka życia – telenowela 14⁵⁵ Po prostu 15³⁰ Notacje – dokument 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Kocham Kino – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Kabaretowa Scena Dwójki 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Siostry – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Życie jak pomnik – reportaż 0¹⁵ Vacat 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Rozalka Olaboga – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 27 MARCA

7⁰⁰ Uliczka cieszyńskich kobiet – reportaż 7²⁵ Plecak pełen przygód – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Siostry – serial 14⁴⁵ Życie jak pomnik – reportaż 15¹⁰ Niespokojne umysły 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówa 17⁵⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁵ Komisarz Alex – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Głina – serial 23⁵⁰ Zwyczajny święty człowiek – dokument 0⁵⁰ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Plecak pełen przygód – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 28 MARCA

7⁰⁰ Wilnoteka – magazyn 7¹⁵ Polonia w Komie 7²⁵ Miki Mol i Straszne Ptaszczydło – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Komisarz Alex – serial 14³⁵ Felieton 14⁵⁰ Jak to działa – magazyn 15²⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Chtopak z Sosnowca –

koncert 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Ex Libris – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kroniki domowe – film 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Miki Mol i Straszne Ptaszczydło – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 29 MARCA

6³⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8⁵⁵ Polonia 24 9⁴⁰ Załoga Eko – magazyn 10⁰⁰ Niespokojne umysły 10²⁵ Świat się kręci 11¹⁵ Punkt widzenia – serial 12¹⁰ Łamigłówa 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Zwyczajny święty człowiek – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Metr od świętości 18⁰⁰ M jak miłość – serial 18⁵⁵ 16 Przegląd Piosenki Aktorskiej 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam – magazyn 22⁴⁰ Cereemonia pogrzebowa – film 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka

NIEDZIELA 30 MARCA

7⁰⁰ Galeria(5) – serial 9¹⁰ Polacy tu i tam – magazyn 9⁴⁵ Łamigłówa 9⁵⁰ Felieton 10⁰⁰ Msza św.- Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁵⁰ Pamiętaj o mnie 13⁰⁵ Pod Tatrami – reportaż 13²⁵ Tygrysy Europy – serial 14³⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁰⁵ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 15²⁰ Skarby prowincji – reportaż 15⁴⁰ Dzika Polska – serial 16¹⁰ Vacat 16⁴⁵ Gala Wiktory 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Metr od świętości 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Michał Bajor – recital 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Blondynka – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Tygrysy Europy – serial 0⁰⁵ Gala Wiktory 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



Personifikacje cnót kardynalnych ukazanych jako postaci kobiece z charakteryzującymi je atrybutami: Sprawiedliwość (z wagą i mieczem), Męstwo (w zbroi i z mieczem), Roztropność (z wężem), Umiarkowanie (z dzbanem wody).